Redakcja: tel. 138.28, 102.28, Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Kamera) Nr. 2.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbiciem numerów w administr. „Echa" zł. ... z odnoszeniem do domów ... gr. ... dniówki ... gr. ... miesięcznie ... zł. ... Prenumerata zagraniczna ... zł. ... gr. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

24-ta
19 VI 38 r.

Echo

Rok XIV Nr. 172 Łódź czwartek 23 czerwca 1938 r.

CENY OGŁOSZEŃ
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 50 gr., nekrologi 40 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów. drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc: drożej. ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie mier. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym zł. 1.—, Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602.880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Niebywała kampania antysłowacka
rozpętała się w prasie czeskiej.

PRAGA, 23. 6. — Według oceny poinformowanych kół politycznych, uważać należy za pewne, iż w łonie rządu przeważyła koncepcja wycofania się z kompromisowego stanowiska, jakie rząd poprzednio zajmował w zagadnieniu słowackim.

Zdecydowano na razie nie wnosić do parlamentu przygotowanego już projektu rozszerzenia kompetencyj rządu krajowego i rady szkolnej na Słowaczyźnie. Decyzje te powzięte zostały pod naciskiem Hradu, który w pełni podtrzymuje tezę zmarłego prezydenta Masaryka o sfałszowaniu umowy pittsburskiej i przeciwstawia się jakimkolwiek dalszym ustępstwom na rzecz Słowaków. Naciskiem tego czynnika tłumaczy się skrajnie antysłowackie stanowisko, zajęte przez premiera Hodżę i ministra Derera w czasie obchodu centralistycznego w Bratisławie w dniu 6 czerwca br. Nie bez związku z tym pozostaje rozpętanie się niebywałej kampanii antysłowackiej w prasie czeskiej, masowe konfiskaty, a nawet zawieszenie pism słowackich i cały szereg zwolnień urzędników pochodzenia słowackiego.

Koła polityczne oceniają te wypadki jako zapowiedź długotrwałego zaostrzenia stosunków między rządem i ludnością słowacką, zwłaszcza, że strona słowacka reaguje ostro, o czym świadczą zarówno niedawne wywody dra Hledki, przewodniczącego delegacji słowackiej z Ameryki, jak i opublikowane na łamach „Slovaka" wywody ks. Rolika, reprezentującego ugodowy do niedawna kierunek ewangelików-Słowaków.

UPAŃSTWOWIENIE SZKOŁY NIEMIECKIEJ.

PRAGA, 23.6. — Minister szkolnictwa upaństwowił prywatną niemiecką szkołę ludową na przedmieściu praskim Dejwice. W ten sposób liczba niemieckich szkół ludowych w Pradze wzrosła do siedmiu.

Marszałek Sejmu Sł...
na grobie śp. marszałka ...

WARSZAWA, 23.6. — Po południu marszałek Sejmu Sławek wraz z wicemarszałkami Izby w towarzystwie dyr. biura Sejmu Rutkowskiego, nacz. wydz. Mieroszewicza, dyr. biblioteki sejmowej Kołodziejskiego i szefa sekretariatu radcy Zagórowskiego przybył na cmentarz Powązkowski i złożył wieniec na grobie śp. marszałka Cara.

Marszałek Sławek był obecny przy zamurowywaniu grobu.

Większe wygrane
dzisiejszego I dnia Loterii Klasowej

WARSZAWA, 23.6. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

5.000 zł — 70227 22996 31244 12288
2.000 zł — 22370 72812
1.000 zł — 1082 3978 57256 74577
500 zł — 7623 12659 14699 84974 101476 118079 155306
250 zł — 4331 16808 18400 20417 23557 35019 51251 81406 107025 107178 120625 125419 151288 155529.

Dwa trupy na dnie studni
Robotnicy zatruli się gazami ziemnymi.

KRAKÓW, 23.6. — We wsi Olszanica pod Krakowem wydarzył się tragiczny wypadek. Mieszkaniec tej wsi, Tadeusz Korzeniak, wraz z dwoma robotnikami, zszedł szy na dno nowo wykopanej studni dla dokonania ostatecznych prac nad jej wykończeniem, uległ wraz ze swymi towarzyszami zatruciu gazami ziemnymi. Wezwana na pomoc z Krakowa straż pożarna wydobyła ze studni zwłoki 30-letniego Tadeusza Korzeniaka i 50-letniego Wawrzyńca Rataja. Trzeci z zatrutych, Adolf Tadusz, pozostał jeszcze przy życiu. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala.

Powstańcy osiągnęli brzegi rzeki Sonella.
Zdobycie szeregu mniejszych miejscowości.

SALAMANKA, 23. 6. — Komunikat kwatery głównej donosi: wojska nasze na froncie Castellon posunęły się naprzód i po zajęciu wsi Vallero, Sanchiz i Rivesales osiągnęły brzegi rzeki Sonella w dolnym jej biegu, przekraczając wieś Onda.

Na froncie Teruelu zdobyte zostały Venta de La Campanera, Escolon del Campo, Ramelas de Barto i Le Teferia.

Zdobyto również szereg mniejszych miejscowości na prawym brzegu rzeki Valbona. Dwa samoloty nieprzyjacielskie zostały strącone.

Katastrofa samolotu wojskowego
7 osób zginęło...

TOURS, 23. 6. — Samolot wojskowy uległ katastrofie w czasie lotu nocnego pod Beaumont La Ronce pod Tours. Załoga samolotu(składająca się z 7 osób, zginęła. Wśród znajdujących się na pokładzie było 5 oficerów sztabu ministerstwa lotnictwa, podoficer radiotelegrafista i podoficer mechanik.

A w Chinach?

Jak wynika z oficjalnych enuncjacyj japońskiego ministra spraw zagranicznych, dowództwo armii japońskiej uznało za konieczne zdobycie ufortyfikowanej wyspy Hainan, stanowiącej poważny punkt strategiczny. Ofensywa na Hainan stanowić ma podstawowy problem strategiczny, który może doprowadzić do zupełnego rozbicia sił rządu Czang-Kai-Czeka.

Wizyta paryska nie zostanie odwołana
ZGON MATKI KRÓLOWEJ ANGLII.
Hrabina Strathmore miała 6 synów i 4 córki.

LONDYN, 23. 6. — Hrabina Strathmore, matka królowej Anglii Elżbiety, zmarła dzisiejszej nocy.

10-RO DZIECI.

LONDYN, 23. 6. — Cecylia hr. Strathmore, matka królowej Elżbiety, żyła lat 76. Zmarła dziś o godz. 2-ej nad ranem po kilkotygodniowej chorobie. Król i królowa obecni byli przy łożu śmierci.

Hrabina Strathmore była córką pastora anglikańskiego, wielebnego Charlesa Cavendish-Rentincka. W r. 1881 poślubiła Klaudiusza Georgesa Bovewes-Lyon, młodszego syna trzynastego hrabiego Strathmore, barona de Glamis i hrabiego Kinghorne. Hrabina Strathmore miała 6 synów i 4 córki, z których żyją Patrick lord Plamis, Honorable Michael i Honorable David Bowes lyon, lady Elpningstone, lady Rose i wreszcie Elisabeth Boweslyon, którą poślubił książę Jorku, obecny król angielski.

WIZYTA PARYSKA.

LONDYN, 23. 6. — Jak słychać, mimo żałoby, jaka okryła królewski dwór angielski, wizyta króla Jerzego i królowej Elżbiety w Paryżu, mająca charakter państwowy, nie zostanie odwołana.

Dolar 5.27

Bank Polski notował dziś, rano dolary po 5.27, funty szterlingi 26.26, franki szwajcarskie 121.50, franki francuskie 14.63 i liry włoskie po 21.70.

Prof. Jerzy Alessano
w Warszawie

WARSZAWA, 23. 6. — Przybył do ... prof. Jerzy Dalessano, prezes ... Izby obrachunkowej królestwa ... unii, celem zaznajomienia się z organizacją prawną i wewnętrzną Najwyższej Izby Kontroli w Polsce i przestudiowania zasad kontroli wykonywania budżetu i gospodarki publicznej.

Burzliwe demonstracje przeciw kapitanowi węgierskiego związku piłkarskiego.

BUDAPESZT, 23.6. — Uroczyste przyjęcie narodowej drużyny węgierskiej piłki nożnej powracającej z mistrzostw świata z Paryża, zostało zamącone burzliwymi demonstracjami publiczności,, skierowanymi przeciw kapitanowi Związku piłkarskiego ...owi Jetzowi.

Po wyjściu drużyny węgierskiej z pociągu na dworcu w Budapeszcie tłum obrzucił dra Jetza obelżywymi okrzykami, oskarżając go, że tylko wskutek jego niedopatrzeń, Węgry zostały pozbawione tytułu piłkarskiego mistrza świata, przegrywając decydujący mecz z Włochami.

Dr Jetz znalazł się w sytuacji wcale groźnej tak, że policja musiała wkroczyć i odprowadzić pod silną ochroną dra Jetza do jego mieszkania.

—oOo—

Poważna firma farmaceutyczna poszukuje
LEKARZA względnie **FARMACEUTĘ**
chrześcijanina reprezentacyjnego dla propagandy leków.
Oferty z fotografią i życiorysem sub „Rix" do Tow. Rekl. Międzynarodowej, Warszawa, Sienkiewicza 14.

NA ZAMKU...

MARSZAŁEK SŁAWEK U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

39 tysięcy ludzi znalazło śmierć w wypadkach samochodowych

NOWY JORK, 23. 6. — Statystyki National Safety Council wykazują, że w roku 1937 zginęło w Stanach Zjednoczonych w nieszczęśliwych wypadkach 106.000 ludzi, czyli niemal dwukrotnie więcej niż poległo w wojnie światowej żołnierzy amerykańskich.

Oprócz tego rannych było w wypadkach 9.900.000 osób. National Safety Council ocenia szkody materialne, poniesione w związku z tymi wypadkami, na trzy i pół miliarda dolarów.

W wypadkach samochodowych zabitych było 39.000 ludzi, a rannych 1.360.000. Dziennie zatem ginęło w wypadkach samochodowych przeszło 100 osób.

Nocna eskapada artystek
zakończona śmiertelnym wypadkiem.

BUKARESZT, 23.6. — Wczoraj w nocy na jednej z głównych ulic Bukaresztu Alei Kiseleff, wydarzyła się katastrofa samochodowa. Jadący z nadmierną szybkością samochód, w którym trzy artystki wracały w towarzystwie dwóch młodych ludzi z nocnej zabawy, wpadł na drzewo i rozbił się doszczętnie. Jedna z jadących samochodem osób została zabita, a pozostałe odniosły ciężkie rany.

Los jest kapryśny...

Los jest kapryśny, zwłaszcza w odniesieniu do mistrzów pięści, walczących o tron bokserski świata. Niejednokrotnie mistrzami bywali „patałachy", jak Carnera czy Max Baer, których później nokautował pierwszy lepszy przeciwnik.

Obecnie tylko dwóch ludzi pretendowało do tytułu mistrza świata wagi ciężkiej — Louis i Schmeling.

Dwa lata temu na deskach ringu leżał Joe Louis, młody chłopiec, silny, ale nie doświadczony bokser. Leżał, jak widzimy go na powyższym zdjęciu, zmiażdżony siłą i rutyną Schmeling'a.

Nocy ubiegłej w New Yorku karta odwróciła się. Max Schmeling padł znokautowany już w pierwszej rundzie. Czas działał na jego szkodę (Niemiec ma już 33 lata), a na korzyść młodego Joe Louisa, który nauczył się przez dwa lata bardzo wiele.

Dziś fotografia sprzed 2 lat jest dla Louisa tylko wspomnieniem.

Po przegranym meczu Max Schmeling oświadczył dziennikarzom, że nie ma zamiaru porzucać boksu i liczy na to, że będzie mógł rozegrać trzeci mecz ze swym czarnym przeciwnikiem Louisem.

Prof. Szczepkowski wykona sarkofag
Wielkiego Marszałka.

Warszawa 23. 6. — 22 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem gen. Kazimierza Sosnkowskiego posiedzenie sądu konkursowego na sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu.

Po dokładnym obejrzeniu prac prof. Jana Szczepkowskiego i Mikołaja Kułaka, które w drodze eliminacji zostały przedstawione do ostatecznej decyzji, sąd konkursowy uznał za lepszy projekt prof. Jana Szczepkowskiego, uważając jednocześnie za wskazane dokonanie w nim pewnych zmian.

Sąd konkursowy zalecił projekt ten do realizacji.

Sąd wyłonił komisję w składzie: gen. Kazimierza Sosnkowskiego, prof. Tadeusza Breyera, rekt. Wojciecha Jastrzębowskiego dla utrzymania kontaktu z prof. Janem Szczepkowskim w trakcie wykonywania modelu wykonawczego.

Projekty sarkofagów będą dostępne dla publiczności w dniach od niedzieli 26. bm. do 5 lipca br. w gmachu dawnego Arsenału przy ul. Długiej L. 52 w godzinach od 9 do 3 i od 5 do 8.

Dwaj dzielni podoficerowie
URATOWALI TONĄCEGO.

Z Wilna donoszą:

Z mostu na grobli jeziora radziwiłłowskiego rzucił się do wody w celu samobójczym mieszkaniec Nieświeża Sztajnberg. Wypadkowi temu przyglądały się z grobli tłumy ludzi. Na alarm wszczęty na terenie koszar przez żonę jednego z podoficerów rzuciło się bez namysłu na ratunek dwóch podoficerów: Polikarp Piotrowski i Ignacy Komorek, którzy z największej głębi w odległości 150 mtr od brzegu wyciągnęli nieprzytomnego już Sztajnberga. Przeniesionego do pułkowej izby chorych, po zastosowaniu środków ratowniczych przez lekarza pułkowego, Sztajnberga z trudem przywrócono do życia.

KIEDY MAMY MORZE JUŻ, BEZ ŚCIGACZY ANI RUSZ!

Wzruszające sceny
podczas pogrzebu listonosza

RADOM, 23.6. — Pogrzeb tragicznie zmarłego listonosza radomskiego, ś. p. Franciszka Mańskiego, miał charakter niezwykle uroczysty.

W pogrzebie wzięły udział następujące organizacje ze sztandarami. Związek Legionistów, P.O.W., Kaniowczyków i Żeligowczyków. Podoficerów Rezerwy, Inwalidów Wojennych W. P., organizacje niepodległościowców oraz Wojskowe Przysposobienie Pocztowe.

Legioniści sami wzięli łopaty do rąk i przygotowali grób dla kolegi. Scena ta przypominała pogrzeb żołnierski po bitwie gdy to koledzy sami kopią grób poległemu towarzyszowi broni.

Podczas zasypywania mogiły — gdy orkiestra odegrała marsza żałobnego — w tłumie słychać było szloch, a jeden z listonoszy zemdlał.

Pim wróży burzę.
Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ dn. 23 czerwca. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła 22 stopnie powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota wynosiła plus 17 stopni. Ciśnienie barometryczne spadło do 751 milimetrów. Pogoda utrzyma się dziś sucha i upalna, przy czym oczekiwać należy burzy.

Słabe wiatry z kierunków południowych

Gdzie się podziały karabiny?
Niezwykły incydent podczas inspekcji.

WILNO, 23.6. — Z Pińska do jednego z pism wileńskich donoszą, że w pewnej wsipow. stolińskiego w czasie inspekcji wojewódzkiej, dokonywanej przez wojewodę Kostka-Biernackiego, zdarzył się niezwykły incydent.

Policja, powróciwszy po chwilowej nieobecności do lokalu posterunku, stwierdziła, że znikły wszystkie karabiny ze stojaka wyniesione prawdopodobnie przez okno, które było otwarte.

Cały posterunek stanął na nogi i rozpoczęto poszukiwania. Gdy wyczerpano wszystkie środki, odezwał się nagle tele. Jak się okazało, wojewoda Kostek-Biernacki telefonicznie zapytywał posterunek w sprawie karabinów i oświadczył, że karabiny pozostawione były bez opieki przy otwartym oknie, wobec tego wojewoda przebrany w switkę, siermięgę, parciane portki i łykowe łapcie zabrał karabiny, dostawszy się na posterunek przez okno.

Wiadomość ta otrzymana przez posterunek od wojewody, wywarła zrozumiałe wrażenie.

GROŹNY POŻAR W BUDSŁAWIE
13 BUDYNKÓW SPŁONĘŁO.

WILNO, 23.6. — W granicznym miasteczku Budsław, pow. wileńskiego, wybuchł groźny pożar. Płomienie objęły kilkanaście domów, po czym poczęły się przerzucać na składy i zabudowania na rynku.

Na pomoc pośpieszyły straże pożarne miejskie i K.O.P. oraz oddział saperów K.O.P.

Po dwugodzinnej pracy zdołano pożar zlokalizować i uchronić miasteczko od pożogi.

Państwą płomieni mimo to padło 11 budynków mieszkalnych, 3 sklepy i 2 budynki gospodarskie. Straty wynoszą z górą 55.000 zł. 23 rodziny pozostały bez dachu nad głową.

Mściwy podpalacz z płonącą żagwią
biegł przez wieś.

RADOMSKO, 23.6. — Przed kilku dniami donosiliśmy o pożarze jaki wybuchł we wsi Szczepocice, gm. Radziechowice w zabudowaniach gospodarza Przerady. Ratując z płomieni dziecko, Andrzej Przerada doznał okropnych poparzeń i przewieziony do szpitala św. Aleksandra zmarł po paru dniach.

Pożar powstał wskutek podpalenia i, jak się dowiadujemy, podpalacz jest już aresztowany.

Wedle relacji naszego informatora podpalaczem jest mieszkaniec tejże wsi, sąsiad Przerady — Koczberski.

Koczberski krytycznej nocy udał się do zagrody Przerady i po zamknięciu od zewnątrz drzwi domu Przeradów, uprzednio przygotowaną żagwią, podpalił w kilku miejscach strzechę. Po dokonaniu tego zbrodniczego czynu, Koczberski z zapaloną żagwią-pochodnią przebiegł przez wieś, po czym dopiero udał się do domu i położył do łóżka. Zbudzony przez sąsiadów, usiłował rzucić podejrzenie na swą żonę, z którą od pewnego czasu nie mieszka i jest w b. złych stosunkach. Nie udało mu się to jednak i wyrafinowany podpalacz został aresztowany.

Robotnik wpadł do dołu
KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 23.6. — W bramie domu nr 1 przy ul. POW przechodnie znaleźli nieprzytomnego mężczyznę. Wezwano lekarza pogotowia PCK, który stwierdził silne otrucie nieznaną trucizną i wiek desperata ustalił w przybliżeniu na lat 20-cia. Stan młodego samobójcy jest bardzo ciężki. Przewieziono go karetką do szpitala w Radogoszczu. Policja wdrożyła dochodzenie w kierunku ustalenia personalii nieznajomego.

— Dziś rano nieludzko pobita została 38-letnia Genowefa Fidlus, zamieszkała przy mężu (ul. Rokicińska 153). Wezwany lekarz pogotowia stwierdził ciężki uraz wskutek kopnięcia Fidlusowej w brzuch. W stanie ciężkim przewieziono poszkodowaną do szpitala Ubezpieczalni. Policja wdrożyła dochodzenie przeciwko sprawcy pobicia.

— W czasie robót kanalizacyjnych na posesji nr 4 przy ul. Lekarskiej wpadł do wykopu 35-letni robotnik Jan Stibbel zamieszkały przy ul. Różyckiego 30. Doznał on stłuczenia lewej stopy. Lekarz pogotowia opatrzywszy poszkodowanego przewiózł go do domu.

Sprawy urlopowe
najczęstszym zatargiem w świecie pracy.

ŁÓDŹ, dnia 23 czerwca. — Oryginalny zatarg powstał w firmie H. Szmulowicz (fabryka pończoch) przy ulicy Narutowicza 57. Mianowicie właściciel fabryki część maszyn odsprzedał I. Dębińskiemu, który w tym samym lokalu począł prowadzić przedsiębiorstwo na własną rękę. Gdy obecnie robotnicy, pracujący na maszynach I. Dębińskiego wystąpili o udzielenie im urlopów przedsiębiorca oświadczył że zatrudnia ich dopiero jako nowy właściciel przedsiębiorstwa po dniu 1 stycznia 1938 r., a więc urlopy przysługiwać im będą od dnia 1 stycznia 1938 roku.

Robotnicy wszyscy, zrzeszeni w ZPZZ, zaprotestowali, ponieważ w myśl kodeksu zobowiązań nowy właściciel przedsiębiorstwa przejął wszystkie prawa i obowiązki dawnego właściciela, u którego bez przerwy zatrudnieni byli owi robotnicy, a zatem przedsiębiorca I. Dębiński obowiązany jest udzielić obecnie urlopów robotnikom, których zatrudniała firma H. Szmulowicz.

Interwencję w tej sprawie w Inspekcji Pracy podjął ZPZZ.

U EISERTA I SCHWEIKERTA.

Sprawy urlopowe są na terenie Łodzi w obecnej chwili najczęstszym zatargiem w świecie pracowniczym. Nie ma dnia, aby do Inspekcji Pracy nie wpływały protesty związków robotniczych w sprawie niehonorowania przepisów o urlopach przez firmy.

Podobny zatarg powstał w fabryce Eiserta i Schweikerta (wyroby gumowe i pończochy) przy ulicy Gdańskiej 47. Ten dział przemysłu nie jest objęty umową zbiorową, obowiązującą powszechnie w przemyśle włókienniczym. Firma obliczenia stawek za urlopy dokonała na podstawie zarobków, które były wyjątkowo małe ze względu na zmniejszenie liczby dni pracy w tygodniu. Ostatnio znów zmniejszono liczbę dni, toteż robotnicy wystąpili do Inspekcji Pracy, o obliczenie im stawek urlopowych według zatrudnienia przed ostatnim zmniejszeniem produkcji.

W sprawie tej odbyła się konferencja. Ponieważ nie doszło do porozumienia inspektor obwodowy pracy inż. Skusiewicz powiadomił o bie strony, iż wyda wiążące orzeczenie.

W OZORKOWIE...

Wczoraj w Ozorkowie odbyło się ogólne zebranie robotników Schloesserowskiej Manufaktury, poświęcone sprawie unormowania stosunków, jakie zapanowały w fabryce w związku z zamierzonym przez firmę przejściem na 4-krosnowy system zatrudnienia.

System ten może sprawić, że znaczna część robotników, znajdująca zatrudnienie przy dotychczasowych 2 krosnach na jednostkę załogi — wkrótce znajdzie się bez pracy.

Zebrani wyłonili delegację, która już w dniach najbliższych uda się do Ministerstwa Op. Społ., celem wszczęcia odpowiedniej interwencji.

W FABRYCE POŃCZOCH.

W fabryce pończoch, mieszczącej się przy ul. Gdańskiej 136 (dawniej Ign. Nykiel) powstał zatarg w związku ze zmianą właściciela.

Firma Nykiel sprzedała urządzenie fabryczne, nowy zaś właściciel dotychczas zakładów nie uruchomił.

Robotnicy pozostający dotąd bez pracy zwrócili się do Inspekcji Pracy 14 obw. z prośbą o zwołanie konferencji. Rozmowy odbędą się w dniu dzisiejszym, przy czym inspektor pracy zabiegać będzie o rychłe uruchomienie fabryki.

KONFERENCJA W ZAKŁADACH SCHEIBLEROWSKICH.

W dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi konferencja poświęcona omówieniu szeregu zasadniczych spraw zawodowych robotników Zj. Zakładów Scheiblera i Grohmana.

W konferencji wzięli udział: prezes Zarządu Zakładów dr. gen. Feliks Maciszewski jako przedstawiciel firmy oraz pp. sekr. generalny Związku Włókniarzy Ignacy Lewiak i sekr. gen. Metalowców Stanisław Bajdur.

Konferencja zakończyła się załatwieniem szeregu spraw zawodowo-robotniczych przy czym dr. Feliks Maciszewski wykazał życzliwe ustosunkowanie się do wielu zagadnień związanych z sytuacją robotników zakładów.

INFORMACJE SZKOLNE.

ŁÓDŹ, 23. 6. — W związku z zakończeniem reformy w szkołach ogólnokształcących Ministerstwo W. R. i O. P. w przeszłym roku szkolnym nadawało prawa gimnazjom, a w tym roku nadaje prawa liceom.

Dowiadujemy się, że Liceum Humanistyczne im. C. Waszczyńskiej w Łodzi, ulica Legionów 15, otrzymało pełne prawa szkół państwowych.

ŻYCIE ZGIERZA
Rozwój Szkoły Dokształcającej.
Miła uroczystość.

Wczoraj o godz. 18 w lokalu szkoły pow. nr 5 przy ul. Piłsudskiego odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego i rozdanie świadectw kończącym III kurs w Wieczorowej Szkole Dokształcenia Zawodowego prowadzonej przez Zarząd Miejski w Zgierzu.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością prezydent J. Świercz, uczestniczył również cały personel nauczycielski oraz uczniowie z równoległych 2 trzecich kursów i uczennice z trzeciego kursu żeńskiego.

Sprawozdanie z działalności szkoły złożył kierownik Fr. Bliźniewski. Do szkoły uczęszcza ło 423 uczniów i uczennic z tego niesklasyfikowano 16, promowano 340, niepromowano 67. Szkołę ukończyło 19 uczennic i 80 uczniów.

Młodzież, mimo, że uczyła się tylko wieczorem, pracując w dzień przy swych warsztatach ,w fabrykach, brała żywy udział w organizacjach jak LOPP, PCK czy Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Przeszkolono więc wszystkich na 8 godz. kursie OPLG, zajmowano się higieną klas i korytarzy, opiekowano się zwierzętami, korespondowano z innymi szkołami itd. Nakreślono sobie również plan pracy na rok przyszły.

Po tym wyczerpującym sprawozdaniu kierownik Fr. Bliźniewski wygłosił przemówienie, w którym w sposób dobitny omówił sprawę znaczenia szkolnictwa zawodowego dla gospodarstwa narodowego, dla naszego życia gospodarczego. Mówiąc o trosce o utrzymanie uczelni zawodowych, złożył specjalne podziękowanie prezydentowi za szczególną opiekę nad Szkołą Dokształcającą, prosperującą obecnie do skonale. Opuszczającym szkołę złożył życzenia powodzenia na nowej drodze życia.

Następnie przemawiała jedna z uczennic, dziękując prezydentowi za szczególną opiekę nad szkołą, żegnając grono nauczycielskie i kolegów. Doskonałe, treściwe i piękne przemówienie wygłosił również jeden z uczni, praktykant krawiecki Jędrzejczak, zachęcając kolegów do dalszej pracy nad sobą, a jednocześnie podziękował personelowi nauczycielskiemu za włożony trud w naukę.

Delegacje poszczególnych klas dziękowały swemu dobroczyńcy i opiekunowi, oraz składały życzenia imieninowe i wiązanki kwiatów.

Na koniec przemówił prezydent, wyrażając swoje zadowolenie z rozwoju szkoły i coraz wyższego jej poziomu, czego dowodem są bodaj składne i logiczne przemów. uczniów. Rozdano wreszcie świadectwa ukończenia „trzeciaków", do którego dołączono dokument, upoważniający do bezpłatnego korzystania z biblioteki miejskiej. Absolwenci nowi zostali zapisani również na członków Koła Absolwentów przy tej uczelni.

Z okazji zakończenia roku szkolnego została zorganizowana wystawa prac uczniów i uczennic. Rzucały się w oczy pomysłowe napisy i wywieszki reklamowe uczniów oraz roboty ręczne przeważnie ozdobna bielizna.

Po wspólnej fotografii udano się do domów. Personel nauczycielski złożył również prezydentowi życzenia imieninowe z okazji zbliżających się imienin w dn. 24 bm.

REPERTUAR KIN.

Kino „Apollo" — na ekranie „Promienie zagłady" na scenie występy liliputków.

Kino „Venus" — „W porcie czeka dziewczyna".

Popierajcie Czerwony Krzyż!

URLOP KOMENDANTA ELZESSER-NIEDZIELSKIEGO.

W dniu wczorajszym rozpoczął 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy komendant policji na m. Łódź insp. Elzesser-Niedzielski.

Komendanta Niedzielskiego zastępować będzie nadkom. Lewandowski.

Krem puder i mydło „JUSTENO"

usuwają piegi, liszaje, pryszcze i t. p.
Udelikatniają i wybielają cerę.
Laboratorium Dr. Farm. St. Trawkowskiej w Łodzi.

OTOMANE, garderobę, tapczan, leżankę, krzesła, stół, biurko, stoliki radiowe sprzedam tanio i na dogodnych warunkach, Kilińskiego 160, Przeździecki.

ONDULACJA trwała komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale. „Józef", Nawrot 54-a, tel. 191-35.

Brzytwy, nożyczki, maszynki do mięsa, thermosy, łyżki, noże nierdzewne, przybory do manicure maselnice itd. itd. poleca w wielkim wyborze
J. KUMMER Łódź Przejazd 2 (róg Piotrkowskiej)
Odświeżanie, niklowanie, srebrzenie, chromowanie, wykonywa się pierwszorzędnie. Ostrzenie brzytew, łyżew itd.

ŻYCIE PABIANIC.
Po płotach — chodniki!
ABY LUDZIE NÓG NIE ŁAMALI.

Akcja podniesienia wyglądu zewnętrznego miasta trwa w całej pełni. W dalszym ciągu tynkuje się wszystkie domy murowane odnawia tynkowanie domów starych, odnawia i maluje domy drewniane oraz płoty, ogrodzenia itp. Stare rozpadające się płoty i ogrodzenia mają być rozbierane, a na ich miejsce postawione płoty nowe z heblowanych desek, które winny być pomalowane farbą olejną na kolor stalowy. Farba o tym kolorze muszą być wymalowane wszystkie ogrodzenia w mieście. Obecnie już widać w mieście niemal sam szary kolor, jednak w różnych odcieniach od prawie czarnych do jasnych odcieni. Niejednolitość ta koloru razi nieco. Naogół jednak wygląd zewnętrzny miasta bardzo się poprawił, co zawdzięczać należy rozpoczętej w tej mierze akcji władz.

Przy ul. Curie Skłodowskiej ustawiony jest wysoki płot, ogradzający park pokindlerowski, który przynależy dziś do pałacu przy ul. Zamkowej, w którym ma swą siedzibę Urząd Skarbowy i Sąd Grodzki. Teren należy do Skarbu Państwa i wszelkie przepisy o pomalowaniu płotów winny również dotyczyć objektów państwowych, czego na razie w tym miejscu się nie realizuje, bowiem płot jest pokrzywiony i niegdyś był pomalowany wapnem.

Gdy sprawa gruntownego czyszczenia i odnawiania miasta zostanie ukończona, należałoby pomyśleć z powrotem o płytach betonowych na chodnikach dla osób pieszych przy nowowybrukowanych ulicach.

Układanie płyt na chodnikach przy nowych ulicach winno być uregulowane rozporządzeniem, szczególniej w tych miejscach gdzie z różnych względów chodniki betonowe są koniecznością. Na przykład taka ulica Bugaj jak najprędzej winna otrzymać betonowe chodniki. Obecnie tam można sobie nogi połamać tak w dzień, jak i w nocy.

Jak wiadomo robociznę przy układaniu chodników Zarząd Miejski daje bezpłatnie, zaś koszt samych płyt nie jest wielki i przy dobrej woli można tę sprawę pomyślnie załatwić. Jak nas informują, niektórzy właściciele realności posiadają już płyty na chodniki, lecz ich nie układają z różnych względów.

Po akcji malowania i tynkowania objektów winna nastąpić akcja uregulowania ostatecznego ulic i chodników.

USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.

Onegdaj w mieszkaniu własnym przy ul. ks. Piotra Skargi 82 targnął się na swoje życie przez wypicie większej ilości jodyny Lewczyk Jan.

Jęki niedoszłego samobójcy posłyszeli sąsiedzi, którzy niezwłocznie powiadomili o wypadku pogotowie ratunkowe.

Przewieziony do szpitala Lewczyk poddany został przepłókaniu żołądka odtrutka, dzięki czemu uratowano go od śmierci. Obecny stan jego nie budzi obaw.

Powód usiłowania samobójstwa nie jest znany.

SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ.

Drobnemu fabrykantowi Glasowi Hilowi, zamieszkałemu w Pabianicach przy ul. Konstantynowskiej 11 nieznani na razie sprawcy kradli systematycznie przędzę. Poszkodowany kradzież zauważył dopiero w ostatnich dniach i jak obliczył zdążono mu ukraść przędzy wartości ponad 300 złotych.

Za tajemniczymi sprawcami kradzieży wdrożono poszukiwania.

DARZENIA I WYPADKI.

(—) Wczoraj P. Prezydent R. P. wyjechał wraz z małżonką na 6-tygodniowy urlop do Laurany we Włoszech. W czasie przejazdu P. Prezydenta przez teren województwa łódzkiego udał się do Koluszek nacz. dr St. Wruna, który towarzyszył Prezydentowi i jego świcie aż do stacji w Częstochowie.

(—) Wczoraj dokonano na posiedzeniu Sejmu wyboru marszałka. Zgłoszone zostały 2 kandydatury: płk. Walerego Sławka i posła dr Ignacego Nowaka ze Śląska. W głosowaniu płk. Sławek otrzymał 114 głosów, a poseł Nowak 30. Po ogłoszeniu przerwy w posiedzeniu sejmowym płk. Sławek był przyjęty przez P. Prezydenta RP. na Zamku. Po tej konferencji płk. Sławek przyjął wybór i wyznaczył nowe posiedzenie Sejmu na dzień 27 bm.

(—) W Genewie zakończona została 20-dniowa sesja międzynarodowej konferencji pracy.

(—) Wczoraj zbombardowane i zatopione zostały trzy handlowe parowce angielskie — „Thorpenness", „Sumon" i „Gloxina" przez samoloty generała Franco. Załogę uratowano.

(—) Sensacyjna wiadomość o usiłowaniu porwania 2-letniego synka małżonków hr. Haugwitz-Reventlow została wyjaśniona przez detektywów Scotland-Yard. Okazało się że aktorem planu porwania dziecka był jego ojciec na skutek konfliktu z własną żoną.

(—) Linia lotnicza Warszawa — Helsinki będzie prowadziła przez Wilno — Kowno i Rygę. Umowę z Litewskim ministerstwem komunikacji w imieniu „Lotu" zawarli mjr Piątkowski i mjr Makowski.

(—) Donoszą z Tokio, że generał Ugaki zamierza wypowiedzieć wojnę Chinom, by zmusić trzecie mocarstwa do neutralności i nieudzielania pomocy Chinom.

(—) Z okazji „Święta Słońca" w Berlinie min. Goebbels wygłosił mowę w sprawie Niemców sudeckich, podkreślając, że Niemcy nie mogą patrzeć na prześladowanie rodaków i muszą rozwiązać to zagadnienie.

(—) Na wyższych uczelniach warszawskich dokonane zostały wybory dziekanów: Na Uniwersytecie Warszawskim dziekanem wydz. prawnego został profesor Roman Rybarski, na wydziale humanistycznym — prof. Arnold, na lekarskim — prof. Grzywno - Dąbrowski, na wydziale farmaceutycznym — prof. Witanowski. Na Politechnice: na wydziale inż. lądowej — prof. Antoni Ponikowski, mechanicznym — prof. Wacław Pogorzelski, elektrycznym — prof. Pożaryski, na głodezji — prof. Urbanowski, na architekturze — prof. Bryła.

(— Sąd Okręgowy w Inowrocławiu skazał urzędniczkę Banku Ludowego Jadwigę Plucińską na 2 i pół roku więzienia za przywłaszczenie sobie około 34 tys. złotych z lokat banku.

(—) Sejmowa komisja zdrowia przystąpiła do obrad nad projektem noweli do dekretu Prezydenta RP o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Komisja wypowiedziała się przeciwko zamknięciu list lekarskich, ale przyjęła wniosek o przymusie praktyki 1 roku w klinice i półtora roku na wsi dla młodych lekarzy.

(—) W Płocku zastrzelił się z dubeltówki Roman Zabierzowski, właściciel majątku ziemskiego Gałowo. Przyczyną desperackiego czynu była sprzedaż z licytacji jego majątku za 20 tys. zł za zaległe podatki. Wartość rzeczywista majątku wynosiła kilkaset tysięcy zł.

(—) W nr 140 Monitora Polskiego zamieszczona została lista kilku tysięcy osób odznaczonych Krzyżem Niepodległości.

(—) Na posiedzeniu kolegium Zarządu m. Łodzi postanowiono zakupić kilka drobnych nieruchomości i umorzyć kilkanaście tysięcy złotych należnych miastu od dzierżawców budek i kiosków.

(—) W domu przy ulicy Piotrkowskiej 93 powiesił się kupiec Samuel Samsonowicz doszczętnie zrujnowany niepowodzeniami w interesach.

(—) W pokojach umeblowanych w Łodzi przeprowadzono kontrole policyjne. Kilku właścicielom sporządzono protokóły za wynajmowanie pokojów na schadzki. Ponad to zatrzymano 35 prostytutek, uchylających się od kontroli lekarskiej.

(—) Ubezpieczalnia Łódzka ma wkrótce zmienić system lecznictwa w ten sposób, że zniesiony zostanie system lekarzy domowych, a miasto podzielone będzie na 25 rejonów lekarski. Ubezpieczeni będą mieli prawo wyboru lekarza.

(—) Odbyło się w Łodzi walne zgromadzenie Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim. Powzięto uchwały w sprawach bezpieczeństwa pracy i wczasów robotniczych. Na zebraniu obecny był wojewoda łódzki H. Józewski.

Radosne powitanie lata

DOMY W KSZTAŁCIE GRZYBA.

Szwecja rajem myśliwych.

Sztokholm, w czerwcu.

Szwecja kraina granitu, brzóz i miliona jezior, ma nieprzeparty urok w swojej prostocie, przy jednoczesnym, jak najdalej posuniętym hołdowaniu zdobyczom cywilizacji.

Z wycieczki po Szwecji wracam oczarowany.

Przede wszystkim, mile się tu oddycha w atmosferze spokoju, powagi i pogody, która cechuje błękitnookich i ciemno lub jasnowłosych Skandynawczyków. Hasłem ich jest dyscyplina ducha i możliwie największe ułatwianie sobie życia codziennego.

Symbolem tego ustosunkowania do egzystencji jest biblia znajdująca się w każdym numerze hotelowym, obok ostatniego modelu głośnika radiowego i komfortowego każdego szczegółu urządzenia.

Dziś zwiedzając stary gród uniwersytecki Upsalę, natrafiłem na żywiołowo obchodzone od wieków „święto maja", tak nazwane, choć przypada ono 21-go czerwca, w dniu przesilenia wiosny i lata.

Całą ludność, z młodzieżą na czele, ogarnia istny szał radości. Wszyscy biorą się za ręce, by witać nadchodzące lato. W kraju, jak długi i szeroki, płoną aż do rana ognie i rozbrzmiewają, przeplatane tańcami, śpiewy.

W Upsali, w ogródku nie wiele większym od dłoni, nieśmiertelny Lineusz dokonał w osiemnastym wieku swych odkryć w botanice.

Kultura szwedzka jest prastara. W Rök na głazie widnieją wyryte przed 3000 lat pisane znaki runiczne z czasów Wikingów.

Tradycji oświaty Szwecja pozostała wierna. Analfabetyzm prawie nie istnieje.

W okolicach o małym zaludnieniu utworzono szkoły latające: „flyttande". Każda, najmniejsza nawet szkółka błyszczy czystością. Dziatwa obok klas ma urządzenia kąpielowe, gdzie pluskać się może do woli.

Oprócz Upsali, drugim starożytnym miastem uniwersyteckim jest Lund. Poza tym isnieją prywatne uczelnie akademickie w Sztokholmie i Goeteborgu. Liczne są jeszcze wyższe szkoły techniczne, rolnicze, leśne, nawigacyjne i mechaniczne.

Ultra-nowoczesny Sztokholm, Wenecja północy, posiada wspaniałe biblioteki i muzea. Mile wzruszył moje polskie serce widok przechowywanego w zbiorach, opatrzonego starym napisem z XVII wieku rogu ostatniego tura z puszczy sochaczewskiej ze srebrną oprawą. Upolował go starosta Radziejowski.

Czystość ulic, domów, ogrodów, schludność przechodniów, piękno pomników i monumentalnych gmachów, soczysta zieleń parków, zabytkowe stare domostwa, statki rybackie w porcie, imponujący pałac królewski w Drottningholm pod Sztokholmem, budzą podziw i zachwyt.

Sławny jest w świecie sportowym olbrzymi sztokholmski stadion. Potężne kamienne wieże zegarowe strzegą narożników. Trybuny ustawione są w czworokąt, czworokątny też jest po środku wielki plac dla zawodników.

Narodowym sportem szwedzkim jest łyżwiarstwo żaglowe, osiągające szalony pęd. Miejsca zaś starczy, skoro połączenie jezior i kanałów daje długość 37.000 kilometrów. W Szwecji znajduje się największe w Europie jezioro Wrner, mierzące 5975 kilometrów kwadratowych.

Na północy rozpowszechniona jest też, wymagająca wielkiej zręczności, jazda na nartach, zaprzężonych do szybkich, jak wiatr reniferów.

Szwecja jest rajem myśliwych. Tępione są systematycznie wilki i drapieżne ptactwo morskie i lądowe, w pierwszym rzędzie orły.

Jest jeszcze wiele niedźwiedzi, a pod ochroną znajdują się łosie. Jeleni i sarn jest ilość nieprzebrana, jak również drobniejszej zwierzyny: lisów i rysiów.

Jednym z bogactw narodowych są ryby. Rzeki pełne są węgorzy, pstrągów i łososi, dochodzących do 18 klg. wagi. Bajecznych połowów dokonywa się też w jeziorach i u wybrzeży morskich.

Ośrodkiem przemysłu rybnego jest port Karlskrona. Stąd wychodzą w świat kolosalne ładunki konserw oraz ryb suszonych i wędzonych.

Liczne wioski żyją wyłącznie z połowu śledzi, flądr i dorszów, a w Kategacie homarów i ostryg.

Wszędzie porządek, ład i dobrobyt.

Piękna, chrześcijańska dewiza Szwecji, datująca się z odległych czasów, kiedy znajdowała się ona pod jednym berłem z Danią: „Dobro bratnich narodów", wiernie przyświeca wewnętrznej gospodarce i zagranicznej polityce kraju.

Wspomnieć jeszcze muszę o wielce charakterystycznej dawnej dalekarlijskiej architekturze, która dla celów obronnych wznosiła domostwa w kształcie grzyba: węższe dołem, niż na piętrze. Miało to służyć do wypatrywania wroga i łatwiejszego przetrzymania oblężenia.

— Dziś potrzebne to po to — objaśniła mnie z uśmiechem dorodna gospodyni — aby wolniej wychodzili od nas goście.

A. Rumwicz.

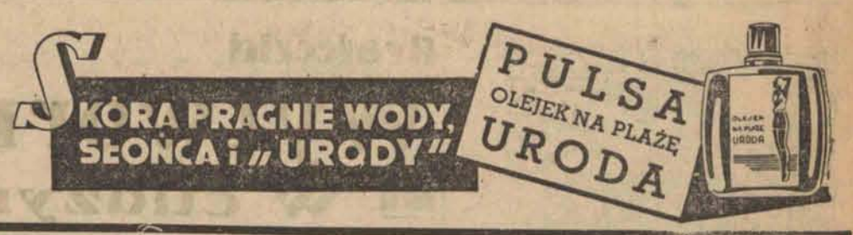

SYN ZASTRZELIŁ OJCA

DRAMAT W RODZINIE MURARZA.

Straszny dramat rozegrał się w nocy w mieszkaniu małżonków Tournier w Tuluzie. Młody Jan Tournier, liczący 17 lat, najstarszy z rodzeństwa, zabił swego ojca, 40-letniego Armanda Tournier, wystrzałem z fuzji, w czasie, gdy ojciec pogrążony był we śnie.

Armand Tournier, murarz z zawodu, był już od dłuższego czasu bez pracy. Jako inwalida wojenny pobierał pensję inwalidzką lecz nie dawał ani grosza na utrzymanie swojej żony i licznej rodziny (9 dzieci). Prócz tego Tournier był znanym awanturnikiem i doprowadzał nieustannie do gwałtownych kłótni z swoją żoną. Między Tournierem a żoną i najstarszym synem dochodziło też często do bójek.

Krytycznego dnia ojciec wziął pensję inwalidzką i znów nie dał ani grosza rodzinie. Najstarszy syn Jan, który poprzedniego dnia wykupił zastawioną fuzję, nabił ją, potem włożył kilka naboi do kieszeni a gdy ojciec położył się spać w swoim pokoju i zasnął, zbliżył się cicho do leżącego ojca, przyłożył mu fuzję do głowy i wypalił. Nabój rozsadził dosłownie głowę śpiącego. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Po dokonaniu zbrodni przerażony Jan wybiegł z domu, krzycząc: — zabiłem mego ojca! Potem błąkał się jak cień po okolicznych polach, gdzie go odszukała i aresztowała policja. Gdy go ujęto, powiedział: — Teraz przynajmniej ojciec nie będzie bił mojej mamy!

Płocha żona fryzjera

porzuciła męża i troje dzieci.

Przed sądem przysięgłych w Rouen (Francja) toczyła się sensacyjna rozprawa przeciwko 24-letniemu fryzjerowi Henrykowi Argentin, który zabił swoją żonę, a potem dokonał zamachu samobójczego. — Strzał, który oddał do siebie z rewolweru, pozbawił go jednego oka.

Argentin miał z żoną troje dzieci, które były główną przyczyną tragedii. Małżeństwo nie żyło ze sobą szczęśliwie, ponieważ pani Argentin zdradzała swojego męża. Wkońcu pewnego dnia nastąpił między małżonkami ostateczny rozdział: żona wyprowadziła się z domu i zamieszkała u kochanka, zostawiając męża samego z trojgiem dzieci.

Argentin starał się nakłonić żonę, ażeby zajęła się dziećmi, których on nie mógł sam wychowywać, lecz napróżno, doprowadzony tym do rozpaczy, kupił rewolwer i gdy żona przechodziła ulicą, strzelił do niej czterokrotnie, kładąc ją trupem na miejscu. Po dokonaniu morderstwa Argentin zwrócił broń przeciwko sobie i strzelił do siebie w głowę, lecz zranił się tylko ciężko w lewe oko, które stracił po operacji.

W czasie rozprawy sądowej wyszły na jaw bardzo drastyczne szczegóły pożycia małżeńskiego Argentina, okazało się bowiem, że pani Argentin była również kochanką brata swego męża.

Po przesłuchaniu szeregu świadków Argentin został uwolniony od winy i kary.

Wysuszone mydło TUKAN nie niszczy nawet najdelikatniejszych tkanek bielizny

Helena LIPKOWSKA

Szampańskie życie

Powieść 39

— Tatusiu — usłyszał wreszcie — tego zostawić tak nie można — pójdę do komisariatu, złożę zeznanie — nieśmiało podniósł wzrok na ojca — chociaż w części zmażę tym moją winę, prawda?

Twarz Adama rozjaśniła się.

— Prawda, mój chłopcze.

XXXIV.

Nadmiernie ogrzane kaloryfery w numerze hotelowym czyniły powietrze zbyt suchym, dusznym.

Po źle przespanej nocy Turnera bolała głowa, był w złym humorze. Służba hotelowa na palcach się uwijała, tacę ze śniadaniem przyniosło dwóch kelnerów. Miód miał złocisty kolor, dżemów aż trzy rodzaje, płaty szynki nieskazitelnie różowe, ale Amerykaninowi wszystko było nie w smak.

— Prosiłem przecie o sok z grape-fruit'u — odburknął starszemu kelnerowi, odtrącając rękę usłużnie lejącą kawę do filiżanki.

Konsternacja — o soku zapomniano. W pokoju powstało zamieszanie, starszy kelner zwalał winę na młodszego, młodszy na pokojówkę, obaj pośpieszyli do kawiarni.

— Poczta! — rzucił lakonicznie sekretarzowi.

— Nie nadeszła jeszcze proszę pana.

— Do diabła z tymi porządkami! Co to za kraj! Niech pan zatelefonuje do portiera może pocztę zatrzymał na dole.

Turner przypomniał sobie naraz wysłany list do matki i ogarnęło go uczucie niezadowolenia.

— Pośpieszył z tym do krocset, nie wiadomo jeszcze, jak to się wszystko ułoży, a staruszka jednak bardzo sobie życzyła tego małżeństwa...

W ogóle wczoraj świat mu się jakoś na różowo przedstawiał.

— Czy to na skutek przebomblowanej nocy poprzedniej, czy pod wpływem wrażeń jakie wywarła na nim młoda Weissowa?

— Do licha — mruczał pod nosem — czy nie zagalopowałem się zanadto?

Starał się przypomnieć czy tamtej nocy nie powiedział, nie zrobił nic takiego, co by uważane być mogło za pewnego rodzaju zobowiązanie"

Na próżno wysilał mózg — z chaosu wspomnień, nic prócz strzępów oderwanych wrażeń, zdań i obrazów wyłowić nie mógł.

— Dlaczego właściwie Reinert tak bardzo namawiał go na to quasi porwanie Olgi? Reinert... Na wspomnienie wczesnego zniknięcia Leona z gabinetu uczucie niezadowolenia Turnera wzmogło się. Gdyby nie ten chór cygański, byłby poszedł za jego przykładem, ale te romanse... wstyd mu się przyznać, wprawiły go w rodzaj rozmarzenia. Niedarmo tyle nasłuchał się i naczytał o uroku jakie rzucają. Emigranci rosyjscy, których spotykał, do dziś dnia z nostalgiczną tęsknotą je wspominają.

— Tak wczoraj przy wtórze romansów cygańskich puścił wodze fantazji, dzisiaj ta sprawa jakoś inaczej przedstawiała się chociaż...

— Wspaniała jest, wspaniała — powtarzał machinalnie półgłosem.

— Ach co tam! — zrobił gwałtowny ruch ręką, jakby dla odpędzenia myśli natrętnych, będzie jeszcze czas na zastanowienie w ciągu tych paru dni.

Przy drzwiach już od kilku minut czekał nieruchomo sekretarz Schmidt.

— Czego pan chce? — rzucił niecierpliwie Turner, zapominając o poleceniu, z jakim go posłał.

— Poczta będzie za godzinę, proszę pana, ale w tej chwili jest telefon do nas z Amsterdamu, czy mam połączyć z panem?

— Amsterdam, Amsterdam? — co za diabeł, szukał w myśli Turner.

— Niech pan łączy — rzucił podnosząc się z fotela.

Z początku jakieś gwizdy, jakieś chaotyczne głosy nie pozwoliły Turnerowi nic zrozumieć, więc zaklął siarczyście, ale potem słowa zaczęły łączyć się w sens logiczny i Amerykanin słuchał uważnie.

Mówił Dom Handlowy Van Isaak. Tak, słyszał, ale nie zna, czego sobie życzą.

Dom Handlowy proponował mu kolosalny interes; długoletnią dzierżawę plantacji w Indiach. Są poważni konkurenci, więc decyzja szybka niezbędna.

— Warunki? — Turner słuchał uważnie, błyskawicznie kalkulował. Warunki istotnie dogodne, ale trzeba sytuację wykorzystać.

Szybko się zdecydował, wymienił cyfrę. Jeżeli zasadniczo zgodzą się, niech mu dadzą telefoniczną odpowiedź, a nazajutrz wyjedzie do Amsterdamu.

Rozmowa była skończona. Zamyślony odwrócił się od telefonu, poszedł do stołu, gdzie już czekał na niego sok grape-fruit'u w szklanym dzbanku.

— Skąd oni dowiedzieli się, że tu jestem? — ogarnęło go uczucie chełpliwego zadowolenia.

Interes zdawał się świetny. Tak, tutaj już więcej z nikim gadać nie będzie: albo Holandia, albo Runowiecki, pośrednik zapewne nic korzystniejszego dziś mu nie zaproponuje. Nie przyjmie go — szkoda czasu.

Telefon i grape-fruit poprawiły mu humor.

Pogwizdując z rękoma w kieszeniach pyjamy patrzył przez okno na ulicę. Usta jego wykrzywił grymas pogardliwy.

—I to nazywa się wielkie miasto? A to ma być ruch? Śmieszne! W Stanach Zjednoczonych na pierwszej lepszej szosie w zapadłej dziurze ruch samochodowy większy. Albo te domy: najwyższy ma pięć pięter, a tuż jakaś jednopiętrowa lepianka!

—Ha, ha, ha! — usłyszał głośny śmiech jego, zdziwiony tym wybuchem wesołości Schmidt i westchnął z ulgą!

— Teraz będzie można przynajmniej po ludzku z nim gadać.

XXXV.

Gorączka pani Renaty Morszeńskiej spadła.

—A co, czy nie mówiłam, że nie ma jak nasi doktorzy? — uśmiechnęła się zadowolona. — Ten Kijowiak Fałęcki doskonale jej pomógł. Jest jeszcze co prawda trochę osłabiona, poleży dzień, dwa, ale jutro musi być na nogach, w przeciwnym razie ta klempa Dyzia do spółki z flądrą Moniką cały dom zanieczyszczą. — Podejrzliwie oglądała blat stolika nocnego, posuwała palcem — naturalnie! nie mówiłam? Cały cyrograf na tym wypisać można!

Złośliwy błysk zapalił się w oczach pani Renaty: dużymi literami kreśliła na blacie „Monika flądra", po czym nacisnęła dzwonek i czekała. Upłynęło dwie, trzy, pięć minut, pani Renata już brwi marszczyła, ale w tej samej chwili drzwi się uchyliły i pojawiła się w nich gładko uczesana, zupełnie czarna jeszcze głowa Moniki i jej pomarszczona różowa, jak jabłuszko twarz.

— Pani dzwoniła? — zapytała szeptem.

(d. c. n.)

Nowy stadion olimpijski w Finlandii.

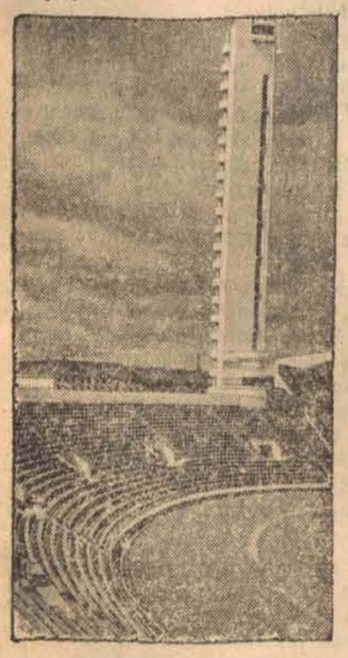

W stolicy Finlandii — Helsinki — poświęcono i otwarto nowy wielki stadion sportowy, na którym w przyszłości odbędą się igrzyska olimpijskie. Na zdjęciu — fragment trybun stadionu i wysoka na 73 metry wieża zwana „maratońską"

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIĘBIENIU
GRYPIE i KATARZE

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

W związku z zakrojonym na wielką skalę programem tegorocznych „Dni morza" przeprowadzana jest już obecnie na terenie kilkudziesięciu fabryk warszawskich i podstołecznych ożywiona akcja propagandowa. Akcję z ramienia Ligi Morskiej i Kolonialnej podjęło Tow. Kult. i Ośw. Rob. „Pochodnia", napotykając wszędzie na niezmiernie podatny grunt tak wśród przedsiębiorstw, jak i szerokich rzesz robotniczych, zdających sobie jasno sprawę z doniosłości zagadnień morsko-kolonialnych dla państwa.

W ramach pierwszej tego rodzaju akcji, rozwiniętej na terenie stolicy, mającej za zadanie spopularyzowanie szczytnej idei i haseł Ligi Morskiej i Kolonialnej, wyrobienia rzeczowego poglądu na sprawę posiadania przez nas morza i kolonii oraz wciągnięcia jak najszerszych mas robotniczych do czynnego udziału we wspomnianych zagadnieniach, — przeprowadzane są przez przedstawicieli „Pochodni" pogadanki o fabrykach i przedsiębiorstwach.

Momentem kulminacyjnym wspomnianej akcji będą jednak dwie akademie robotnicze, organizowane przez „Pochodnię" w dniu 26 bm w sali kina „Praga" (o g. 10) i kina „Roma" (o 12).

* * *

Począwszy od 25 bm w sobotę i robocze dni przedświąteczne kursować będzie torpeda z Warszawy do Augustowa i Suwałk z postojem w Białymstoku i Łosośnie Odjazd z dworca Głównego godz. 19.25, przyjazd do Suwałk o godz. 23.55. Odjazd z Suwałk w niedzielę i w święta (oprócz 14 sierpnia) o godz. 18.55, przyjazd na dworzec Główny Warszawa godz. 23.38.

* * *

Tendencja na rynku nowalijek owocowych i warzywnych, jest wybitnie zniżkowa.

Cena truskawek spadła do 2 zł — 1 zł 60 gr, młode ziemniaki z 4—3 zł, do 50—30 gr, wszystko za kg. w detalu; spadły również ceny młodej marchewki do 30—50 gr za pęczek i ogórków do 40—80 gr za sztukę.

BALSAMICZNA SÓL DO NÓG
GĄSECKIEGO (z kogutkiem)
„AGEPIN"
usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

Krateczki.

Wytworny amant

w cudzym palcie.

Właściwie człowiek podobny jest do mechanizmu nieco skomplikowanej zabawki. Gdy nakręcimy, dajmy na to, patefon założymy płytę, zabawka zaczyna śpiewać lub grać. Gdy w mechaniźmie człowieka uczucie radości, spokoju czy zadowolenia naciśnie jakiś tam wewnętrzny guziczek, człowiek, jak zabawka, zaczyna śpiewać.

Gdy jakiś człowiek jest zmartwiony, zwłaszcza, gdy dzieje się to u kobiety, smutek naciska guziczek — i z oczu leją się łzy. Gdy jest głodny, włącza się inny guzik i człowiek zaczyna jeść. Gdy go goni jakiś opryszek, odpowiedni guziczek wprawia nogi w stan nadmiernie czynny i gość ucieka.

Jak widać więc, człowiek jest precyzyjną zabawką, która jednak psuje się nie mniej często, niż zabawka mechaniczna sztuczna. Zepsutą zabawkę wyrzuca się, „zepsutego" człowieka grzebie się. Zepsutą zabawkę opłakują dzieci, „zepsutego" człowieka rodzina i przyjaciele.

Jedynym celem tego wszystkiego, co wyżej napisałem, jest wyłącznie chęć przekonania bliźnich, że posiadają oni zbyt wygórowane pojęcie o człowieku. Wydaje im się, że człowiek jest nad-stworzeniem, że jest półbogiem, że świat cały należy do niego. Tymczasem znajdujemy się jedynie w epoce paru tysięcy lat, w czasie których człowiek ma nieznaczną przewagę nad innymi stworzeniami. Jeszcze dzisiaj silny lew czy szybki lampart potrafi „uszkodzić" zabawkę-człowieka i skończyć raz na zawsze jej żywot. A kto wie, czy jutro, które może nastąpi za głupich paręset lat, przewagi nie zdobędą inne stworzenia, na przykład owady. Już obecnie owady zatruwają człowiekowi życie znacznie skuteczniej, znacznie dokuczliwiej, niż wielkie zwierzęta. Przed lwem czy tygrysem można się schować w solidnie zbudowanej chatce, czy w budynku murowanym. Przed muchą tse-tse, przed febronośnym komarem, przed tyfusowym szczurem, przed pierwszą-lepszą bakterionośną muchą nie ochroni człowieka nawet siatka przeciwmoskitowa. Wszelkie specyfiki, preparaty, świece dymne, flity i jak się jeszcze te wszystkie perskie i japońskie proszki nazywają — nie potrafiły wytępić naszych małych, a jakże dokuczliwych wrogów: pluskwy, pchły, karaluchy itd. itd.

Człowiek w walce z insektami, w walce z owadami, z maleńkimi komarami na nieco wilgotniejszym letnisku jest stale zwyciężany. Człowiek nie zastanawia się, że w walce z owadami nie odniósł jeszcze nigdy zwycięstwa. Że nalot szarańczy potrafi zniszczyć cały jego dobytek w plonach. Że rozmnożenie się jakiegoś lata liszek czy innych specjalnych robaczków przekreśla całkowicie urodzaj owoców. Że „zaraza" na żyto czy jęczmień spowodować może głód olbrzymich połaci ziemi i milionów ludzi. Że, więc, duży, taki mądry, że aj-aj, człowiek przegrywa stale i systematycznie wszystkie batalie z owadami.

A teraz zastanówmy się nad tym, że owady w dzisiejszej swojej postaci są maleńkie. A co się stanie, kiedy w przyszłości, powiedzmy za lat 500, owady stopniowo naturalnie, osiągną wielkość coraz potężniejszą? Wówczas człowiek stanie się nędznym niewolnikiem owadów, o ile zechcą go one w ogóle utrzymać przy życiu i korzystać z jego usług. Mogą nas bowiem z powodzeniem całkowicie wytępić, wychodząc z założenia, że człowiek jest im zupełnie zbędny. Wytępienie zaś człowieka przez owady jest niesłychanie łatwe. Niechaj się tylko rozmnoży odpowiednia ilość much i komarów roznoszących bakterie śmiercionośne, a w szybkim czasie z człowieka zostanie we wszechświecie jedynie smętne wspomnienie.

W perspektywie tych przewidywań zrozumiałym jest, że nie warto mi oszczędzać tych paru złotych, znajdujących się w kieszeni, które lepiej przeznaczyć na przepicie. Kto wie bowiem, czy już jutro owady nie wystąpią do walki z człowiekiem? A ponadto alkohol jest znakomitą trucizną na owady.

KIEBSZ.

Alfons Kiebsz jest człowiekiem niezmiernie dbałym o swój zewnętrzny wygląd. Gdy więc pewnego dnia miał umówione spotkanie z nieznaną mi bliżej ale podobno czarującą blondynką, zwrócił się do swego kolegi (rzecz działa się w kwietniu), aby na dwa dni pożyczył mu swój nowy garnitur, gdyż chciałby się dziewczynie godnie zaprezentować.

Naiwny kolega, niejaki Rakowski, ubranie pożyczył i — nie mógł go już odebrać. Pokrzywdzony na ubraniu zwrócił się więc do Sądu Grodzkiego, który skazał Alfonsa Kiebsza na 1 miesiąc aresztu.

Jerzy Krzecki.

WYJAŚNIENIE.

Na prośbę p. Józefa Perka (Pabianice — Zamkowa 44) wyjaśniamy, że ani on, ani też p. Kowalski Teodor, zamieszkały również w Pabianicach, nie mają nic wspólnego z pp. Perkiem i Kowalskim, wymienionymi w „Krateczkach" z dnia 17 bm.

Złe towarzystwo

zgubiło młodą dziewczynę.

Z Będzina donoszą:

Między godz. 2 a 3 w nocy znaleziono na torze kolejowym w Będzinie, w pobliżu więzienia przecięte na pół przez koła wagonów zwłoki jakiejś młodej dziewczyny.

Jak się okazało były to zwłoki 15-letniej Stefanii Kuszczyńskiej zamieszkałej z matką w Będzinie.

Młoda dziewczyna pozbawiona była odpowiedniej opieki, bowiem matka jej posługaczka, zmuszona pracować na utrzymanie dziecka i siebie rzadko bywała w domu, nie mogąc poświęcić więcej czasu córce.

Dziewczyna wpadła w nieodpowiednie towarzystwo i przebywała przeważnie poza domem, przy czym widywano ją niejednokrotnię w towarzystwie różnych osobników.

Ostatnio 15-letnia dziewczyna, przekonawszy się, że wkrótce ma zostać matką, przejęła się tym bardzo i postanowiła popełnić samobójstwo.

Opuściwszy mieszkanie nie wróciła już więcej, a w nocy rzuciła się pod pociąg, ponosząc na miejscu śmierć.

TANIA SPRZEDAŻ O 20 PROCENT
Dla wyjeżdżających na letnisko od 9. do 30 czerwca rb urządza: CUKIERNIA i FABRYKA CZEKOLADY
„PALERMO"
wł. K. Lehman ŁÓDŹ, UL. GŁÓWNA 49
Przy kupnie za zł 5. — dodaje się bezpłatnie 1 tabl. czekolady reklamowej.

RADIO-KĄCIK.

CZWARTEK, 23 CZERWCA.

Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

15.45 Wiadomości gospodarcze.
16.00 „Na bałtyckim szlaku"
16.45 C. O. P. reportaż
17.00 Muzyka taneczna (płyty). W przerwie o godz. 17.30 Program na jutro.
18.00 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki.
18.10 Recital Sylwestra Czosnowskiego (klarnet). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein
18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Sobótkowe ognie" premiera słuchowiska obrzędowego (ze Lwowa).
19.05 Recital śpiewaczy Haliny Leskiej. Przy fort. prof. L Urstein
19.25 Pogadanka aktualna
19.35 Koncert rozrywkowy (z Wesołym Kwadransem).
20.45 Dziennik wieczorny.
20.55 Pogadanka aktualna.
21.10 „Wianki przy mikrofonie". Transm. ze statku na Wiśle.
21.50 Wiadomości sportowe.
22.00 Koncert kameralny.
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny oraz Pogadanka aktualna w języku niemieckim.
23.15—23.55 Patrz programy lokalne.

Łódź, jak Raszyn, oraz:

11.40 Muzyka z płyt — z Warszawy
13.45 Fragmenty z oper. (płyty).
14.10 Łódzkie wiadomości giełdowe
14.15—15.15 Muzyka obiadowa (płyty).
15.30—15.45 Literatura przez mikrofon dla wszystkich. Fragment z noweli M. Dąbrowskiej pt. „Triumf Dionizego".
17.00 Pogadanka aktualna
17.10 Koncert solistów.
17.50 Jak spędzić święto, poradzi Ludwik Szumlewski 17.55—18.00 Odczytanie programu.
21.00—21.10 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych udzieli Wacław Janicki
22.00 Wiadomości sportowe lokalne.
22.05—23.0 Koncert życzeń.

PIĄTEK, 24 CZERWCA.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

6.15 Pieśń poranna
6.20 Muzyka (płyty).
6.45 Gimnastyka.
7.00 Dziennik poranny.
7.15 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry wojskowej (z Torunia).
8.00 — 11.00 Przerwa.
11.00 Audycja dla poborowych.
11.20 Robert Schumann: Kwartet A-dur op. 41 nr 3 (płyty).
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12.03 Audycja południowa.
13.00 — 15.15 Przerwa. (Programy lokalne)
15.15 Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie — pogadanka dla dzieci starszych.
15.30 Rozmowę z chorymi przeprowadzi ks. kapelan Michał Rękas (ze Lwowa).
16.00 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi).
16.45 COP — reportaż.
17.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. Wprzerwie o godz. 17.30 Program na jutro
1800 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — pogadanka.
18.10 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego.
18.40 Nowości literackie — omówi Jan Lorentowicz.
18.55—19.00 Przerwa.
19.00 Koncert rozrywkowy. (Trasmisja z Londynu).
19.30 Pogadanka aktualna.
19.40 „Wieczór świętojański" — koncert rozrywkowy. (z Poznania).
W przerwie: Skecz Stanisława Wasylewskiego p.t. „Sobótki płoną" (z Poznania).
20.45 Dziennik wieczorny.
20.55 Pogadanka aktualna.
21.00 Audycja dla wsi.
21.50 Wiadomości sportowe.
22.00 Koncert symfoniczny Orkiestry P. R.
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku angielskim.
23.15—23.55 Programy lokalne.

Łódź, jak Raszyn, oraz:

13.45 Fragmenty symfoniczne z oper Ryszarda Wagnera (płyty).
14.15—15.15 Muzyka obiadowa (płyty).
17.00 „Entuzjaści morza" — felieton.
17.10 Koncert w wyk. Kwartetu wokalnego rewell. pod dyr. Karola Lubowskiego.
17.50 O wszystkim po troszku.
17.55—18.00 Odczytanie programu.
21.00—21.10 „Od głośnika do mikrofonu" — felieton
22.00 Wiadomości sportowe lokalne.

Czy hamulce były dobre?

Wieprz przyczyną śmierci gospodarza.

Ze Lwowa donoszą:

W dniu 15 października 1936 r. jechał furą od strony Gródka Jagiellońskiego w kierunku Bartatowa gospodarz Aleksander Prystajko i zatrzymawszy się przed domem Ruppenthala, zrzucił z wozu wieprza, którego miał sprzedać Ruppenthalowi. Nagle od strony Przemyśla nadjechał samochód ciężarowy Państwowego zakładu poprawczego w Przędzielnicy, prowadzony przez szofera Hieronima Wołoszyna. Usłyszawszyy sygnał samochodu, Prystajko wybiegł na środek jezdni, aby uratować znajdującego się tam wieprza i odpędzić go na bok. Tymczasem został sam przejechany przez jadące z szybkością 55 km na godzinę auto Zakładu Poprawczego, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

W toku dochodzeń szofer Wołoszyn bronił się tym, jakoby samochodu zatrzymać nie mógł z powodu zepsutych hamulców, a winę wypadku ponosi sam denat.

Pozostała wdowa po Prystajce wystąpiła przeciwko Skarbowi Państwa ze skargą cywilną o 2000 zł tytułem odszkodowania za straty moralne oraz dożywotnią rentę dla niej w kwocie po 40 zł miesięcznie, a dla jej czworga nieletnich dzieci do czasu pełnoletności po 30 zł miesięcznie.

W skardze swej podała Prystajowa, że hamulce owego samochodu wcale nie były zepsute, a wypadek został spowodowany zbyt szybką jazdą szofera Wołoszyna.

Sąd okręgowy cywilny stanął jednak na stanowisku obopólnej winy szofera i denata i przyznał Prystajowej i jej dzieciom połowę ich pretensyj.

Wobec odwołania zgłoszonego przez poszkodowanych ostatnio oparła się ta sprawa Apelacyjny Sąd cywilny, który zapowiedział ogłoszenie wyroku na dzień 27 bież. miesiąca.

Zanim pójdziesz na plażę
weź ze sobą znakomity środek przeciw piegom, pryszczom i opaleniźnie
ORO Metamorphose.

M. TOORMEX.

BABKA.

Sąsiedzi, znajomi i w ogóle wszyscy we wsi litowali się nad Jackiem, że musi mieszkać ze swoją babką, bo też stara Mary Thomas była prawdziwą jędzą.

— Piekło dla chłopca! — mówiono kiwając głowami. — Być zależnym od takiej jędzy!..

A babka ze swej strony nie mając ani jednej duszy przyjaznej dokoła, do siebie mamrotała bezzębnymi ustami i skrzypiącym głosem:

— Lepiej mi się było na świat nie rodzić, niż takiego wałkonia przy sobie trzymać. Leń, marnotrawca! Jedno tylko w głowie: za spódniczkami uganiać! Nic nie warte, chłopaczysko...

Maggie, córka kowala, nie mogła zrozumieć, że Jack nie chce się wyzwolić z tego jarzma. Kochała się w nim na zabój.

— Piękna z niej dziewczyna! Posażna w dodatku, pracowita... — zachwycano się we wszystkich wioskach okolicznych.

Babka, zauważywszy, iż młodzi mają się ku sobie, zzieleniała ze złości.

— Nie chce o niej słyszeć! — wołała, stukając laską o ziemię. — Pókim żywa, nie pozwolę wprowadzić takiego ladaco pod swój dach! Chyba po moim trupie, słyszysz?

Jack był fermerem. Posiadał piękne stado rasowych walijskich owiec i z zamiłowaniem je hodował. Lubił ich smętne pobekiwanie, gdy się pasły na zielonych górskich zboczach, lubił rodzące się wiosną jagnięta, zapach torfowisk, muzykę potoków Lubił także dwa wierne swoje psy pasterskie, mgły, wieńczące wysokie skały, i przelatujące na niebie ptaki. Dobry i serdeczny był z niego chłopiec, dlatego też nie mógł się zdobyć na opuszczenie samotnej, znienawidzonej przez wszystkich i stojącej nad grobem babki.

Kiedyś, naturalnie, za zgodą albo bez jej zgody, wiedział, że zaślubi Maggie. Lecz kiedy?..

Dziewczyna była urodziwa i bardzo się chłopcom podobała. Mógł mu ją który zdmuchnąć. Ale przecież nie miał prawa wprowadzać młodej żony pod dach takiej wiedźmy.

A więc nie pozostawało nic innego, jak czekać. Czekać, aż stara kobieta zamknie oczy.

— To może potrwać jeszcze długie lata — myślał z ciężkim sercem. — Grzechem jest pragnąć czyjejś śmierci — robił sobie gorzkie wyrzuty. — Obowiązkiem człowieka jest kochać swoją rodzinę. Lecz czy ja jestem w stanie kochać moją babkę? Nikt by nie był do tego zdolny, nawet nasz pastor, nawet anioł!

Upłynął rok.

Na zabawie w sąsiedniej wsi nowy urzędnik pocztowy, wystrojony w piękny kratkowy garnitur i szafirowy krawat, pożerał wzrokiem narzeczoną Jacka i nie odstępował jej ani na krok.

Jack wracając z Maggie do domu, odezwał się ponuro:

— Jej matka żyła 105 lat... Powinienem zwrócić ci słowo. Nie możesz tak długo na mnie czekać.

— Powinieneś się ze mną ożenić! — wykrzyknęła w odpowiedzi dziewczyna, głucha na zaloty innych. Przecież moglibyśmy mieszkać gdzieś niedaleko w sąsiedztwie.

— Nie, nie zdobędę się na to — odparł Jack po długiej chwili. — Nie mogę jej samej zostawić.

Maggie z rozrzewnieniem patrzyła na niego. Podobało jej się, że ma takie tkliwe serce.

— A czy nie mogłaby być przy babce kucharka, która gotuje wam obiad? — zapytała? — Jest wdową, pewno rada byłaby znaleźć kąt dla siebie.

Pomysł wydał się wnukowi szczęśliwy. Może nareszcie zdoła się wyzwolić.

Lecz kucharka, przekonana, że Mary Thomas jest czarownicą, nie chciała słyszeć o zamieszkaniu u niej na stałe.

Maggie zaczęła się starać o inną kobietę. Żadna jednak nie dała się namówić.

Znów przeszła wiosna i znów nastało lato. Usadowiona przed domem w wyplatanym słomą fotelu, babka czuła się szczęśliwa. Słuchała beku owiec, gdyż słuch zachował doskonały, i wygrzewała się na słońcu.

Tego dnia kucharka przysłała wiadomość, że zwichnęła nogę i przez dwa tygodnie nie będzie mogła wychodzić. Oczywiście Jack musiał ją zastąpić.

— Bardzo dobrze — radowała się stara. — Nie będzie miał czasu na wałęsanie się po polach ze swoją Maggie.

Ale dziewczyna stęskniona, przychodziła pod dom Jacka. Babka, trzęsąc się z wściekłości, udawała, że śpi, lecz spod przymkniętych powiek patrzyła ze złorzeczeniem na trzymających się za rękę i rozmawiających szeptem zakochanych.

Zobaczyła ich oddalających się razem. Jack musiał iść opatrzyć zranioną owcę, a Maggie mu towarzyszyła.

Stara z trudem uniosła się z fotela i opierając na kijku, podreptała w głąb domu. Plan, który powzięła, dodawał jej sił. Wyprostowała zgarbione plecy i szła prawie swobodnie.

Naostrzony zawsze jak brzytwa tasak leżał w komórce za kuchnią. Ciemno tam było, potknęła się parę razy, wreszcie przyklękła i poomacku natrafiła na ostrze. Potem weszła do swojego pokoju i z wysiłkiem wgramoliła się na krzesło.

Pamiętała figle, płatane przez Jacka, gdy był mały: wysypywane na jej głowę worki z mąką albo wylewane kubły wody. Teraz w ten sam sposób zaczepi tasak. Później przymknie lekko drzwi, i drugimi wróci na ganek.

Dość miała sprytu, by potrafić odegrać piekielną komedię. Powie Jackowi, że czując zbliżający się zgon, zmieniła postanowienie i zgadza się na jego ślub.

Każe mu przyprowadzić dziewczynę.

— Ten dureń — mówiła do siebie trzymając się poręczy krzesła i wspinając się na palce —da złapać się na wędkę. Po przywitaniu, zatrzymam go przy sobie przed domem, a jej powiem, by poszła do pokoju i wzięła przygotowany dla niej prezent.

— Jak pójdzie to nie wróci — rozległ się szatański chichot. — Powiedziałam, że nie dam im się pobrać!

Przytrzymała się ręką o ścianę, bo zamroczyło jej się w oczach. Po chwili poczuła się lepiej i uniosła tasak w górę.

Jack i Maggie, którzy w tym momencie wróciwszy z pastwiska, żegnali się czule, oparci o żywopłot, usłyszeli łoskot padającego ciała i rozdzierający krzyk.

Oboje, zapominając, że dziewczynie tu stąpnąć nie wolno, pędem pobiegli na ratunek.

Drzwi od pokoju, zawsze otwarte, tym razem były przymknięte. Jack nacisnął klamkę, próbując wejść, lecz coś zagradzało przejście. Głuchy jęk dochodził uszu przerażonych narzeczonych.

Wnuk pchnął drzwi i wpadł do pokoju, potykając się o leżącą w progu babkę. Obok niej w kałuży krwi leżał tasak i przewrócone krzesło.

Zbrodniarka dawała jeszcze słabe oznaki życia.

Razem z Maggie oboje przenieśli ją ostrożnie na kanapę. Krew z przeciętej tętnicy płynęła ciurkiem.

— Zostań przy niej — szepnął Jack — Ja pobiegnę po doktora.

Dziewczyna, oniemiała z trwogi, błędnymi źrenicami, patrzyła, jak uchodzi życie, tej która pałała do niej taką dziką i potworną nienawiścią.

Gdy Jack wrócił, prowadząc lekarza babka już żyć przestała.

W męczarniach spłynęła krwią, zabierając do grobu nigdy dla nikogo niewyjaśnioną przyczynę swojej śmierci. **Tł. Kw.**

SPORT.

Dramatyczna walka męża gwiazdy filmowej

Jak murzyn Joe Louis znokautował Maxa Schmelinga?

Amerykę ogarnęła dzisiejszej nocy gorączka, a Nowy Jork robił wrażenie zwariowanego miasta. Od samego rana panował nieprawdopodobny wprost ruch. W dzielnicach, położonych bliżej Harlemu doszło do bójek między „białymi" a „czarnymi". Zmobilizowane oddziały policji szybko likwidują zajścia.

Murzyni postawili wielkie majątki na swego faworyta, pozastawiali w bombardach co cenniejsze przedmioty, nic więc dziwnego, że są najbardziej zainteresowani w tym wielkim meczu.

Schmeling przybył do Nowego Jorku we wtorek rano, w otoczeniu całej ekipy.

Rano komisja kontrolująca mecz, zajęła się protestem Schmelinga przeciwko rękawicom Louisa. Joe, jak wiadomo, ma długi kciuk i w normalnych rękawicach ręka jego jest za bardzo skrępowana, prosił więc o zezwolenie na specjalne rękawice. Schmeling się zgodził ale pod warunkiem, że nowe rękawice będą mu wpierw pokazane. Kiedy poseł komisji, komisarz Farley przybył do Schmelinga z rękawicami Louisa, okazało się, że przy zaciśniętej pięści kciuk wystawał na cztery centymetry, co mogło się okazać niebezpieczne dla oczu. Na rękawice te Schmeling nie chciał się zgodzić i złożył protest. Komisja uwzględniła reklamację Niemca i nakazała Louisowi założyć normalne, od lat przyjęte w meczach o mistrzostwo świata, rękawice.

Zbliżała się godzina walki. — Od wczesnych godzin poobiednich ciągnęły tłumy w kierunku Yankee Stadion. Murzyni ciągnęli całymi rodzinami. — O godz. 8 wieczór stadion wypełniony już był po brzegi. Ilość widzów, zebranych w Yankee oceniają na 90 tysięcy. — W kasie było ponad milion dolarów. Z sumy tej, po potrąceniu wszystkich kosztów organizacji meczu Schmeling miał otrzymać 25 proc., a Louis, jako obrońca tytułu — 42.5 proc. — Dookoła ringu zajęło miejsca 800 dziennikarzy, w tym ponad 300 zagranicznych, specjalnie na mecz przybyłych.

W pierwszym rzędzie zajęli miejsca: syn prezydenta Roosevelta, minister poczt Farley, burmistrz Nowego Jorku La Guardia, sześciu gubernatorów sąsiednich stanów, wielka rada sportowa Stanów Zjednoczonych w komplecie itd.

MECZ SIĘ ROZPOCZĄŁ.

Punktualnie o godzinie 10 wieczorem według czasu amerykańskiego (nasza godz. 3) weszli na ring obaj bohaterzy spotkania.

Wymieniają między sobą schake hands. Teraz rozpoczyna się ceremoniał przedstawienia publiczności wszystkich osobistości obecnych na zawodach. Przed publicznością defilują słynni bokserzy, których widownia żywo oklaskuje.

Gong i walka się rozpoczyna.

Miała ona jednak tak krótki przebieg, że nim zdołano się zorientować Louis z impetem wpadł na przeciwnika, który po krótkiej wymianie ciosów od razu znalazł się na kolanach, odruchowo powstał, lecz Louis jest tuż przy nim.

Jeszcze jeden krótki sierp z lewej i Schmeling wali się na deski.

Sekundant rzuca ręcznik na znak poddania. Sędzia jednak liczy.

Przy olbrzymiej wrzawie widowni Niemiec zostaje wyliczony. Louis podbiega do niego i pomaga go podnieść, lecz jeszcze w swoim narożniku Schmeling jest nieprzytomny.

Casey sekundant Schmelinga i Max Mahon opiekun Niemca znoszą go z ringu.

Mecz trwał 55 sekund.

PRZED WALKĄ...

Przedstawiciel francuskiego pisma „L'Auto" uzyskał wywiad z Louisem, w którym bokser amerykański oświadczył:

„Wystarczą mi 3 rundy, jeśli Schmeling przyjmie walkę. Dwanaście — jeśli będę gonić go po ringu".

I TU NOKAUT!

W Londynie rozegrany został mecz bokserski w wadze półciężkiej, w którym Anglik Eddie Phillips znokautował w IX rundzie Ben Foorda (Płd. Afryka).

Sport w kilku słowach.

— Na kortach ŁKS-u został zakończony dwudniowy towarzyski mecz tenisowy Wima — ŁKS, który zakończył się zwycięstwem Wimy w stosunku 8:4. Wyniki spotkań były następujące: na pierwszym miejscu podajemy tenisistów Wimy): Skonecki — Nawrocki I 4.6, 6:4, 6:4, Krumholc — Sulkowski 6:4, 6:0, Gromek — Korcelli 6:2, 6:3, Banasiak — Pęski 6:1, 3:0, Stępień — Król 3:6, 7:5, 7:5, Ulrichsowa — Pajchlowa 6:3, 6:2, Danielewicz — Nowicki II 8:6, 5:7, 7:9, juniorzy Jankowski — Piwkowski 6:3, 6:3, Zaleski — Świetliński 6:7 2:6,, gry mieszane: Ulrichsowa, Skonecki — Pajchlowa, Nowicki I, 8:6, 6:4, gry podwójne: Stępień Krumholc — Korcelli, Pęski 5:7, 7:5, 5:7, Skonecki, Banasiak — Król, Nowicki I 4:6, 3:6. Gra mieszana Ulrichsowa, Skonecki — Pajdlowa, Nowicki I 8:6, 6:4.

— Jutro odbędzie się na boisku IKP o godzinie 20-ej towarzyski mecz bokserski IKP — Sokół. Drużyny wystąpią w następujących składach: IKP — Stasiak, Popielaty, Szwed, Bartniak, Pik, Więckowski i Trojanowski. Sokół: Joachimiak, Stolecki, Mazur, Kaczmarek, Pietraszewski, Leśniewski i Niewadził.

— Dziś wyjeżdża do Berlina na trzydniowy sędziowski kongres międzynarodowy prezes ŁOZB p. Aleksander Kordasz. Kongres został zwołany przez Międzynarodową Federację Bokserską w celu omówienia i uzgodnienia przepisów sędziowskich. Oprócz p. Kordasza z Polski wyjeżdżają p.p.: Bielewicz z Poznania, Siabicki z Warszawy, Sadłowski ze Śląska i Lewicki z Pomorza.

— Dnia 29 czerwca wyjeżdża do Kalisza drużyna lekkoatletek i lekkoatletów klubu IKP, gdzie rozegra mecz z reprezentacją podokręgu kaliskiego. IKP wyjeżdża w swym najsilniejszym składzie ze Słomczewską, Głażewską, Kamińską, Majchrzakówną, Ośmielakiem, Ładą, Kucharskim.

— W niedzielę dnia 26 bm. odbędzie się w Sopotach trójmecz szpadowy Polska — Szwecja — Niemiec. Do reprezentacji Polski zostali wyznaczeni dwaj znani szermierze łódzcy Kantor z ŁKS-u i Banaś z PKS-u. Prócz szermierzy łódzkich w reprezentacji Polski będą walczyć: Szemplitski, Suski i Nawrocki.

— W dalszych rozgrywkach tenisowych w Wimbledonie, jędrzejowska rozegrała w środę wobec wypełnionej widowni mecz z Angielką King. Polka wygrała po długiej walce w stosunku 6:2, 4:6, 6:4.

W środę nad ranem w Chropaczowie przy ul. Żwirki i Wigury znaleziono wisielca, zawieszonego na kratach kiosku. W zwłokach rozpoznano bramkarza klubu sportowego „Naprzód", Lipiny, Alfreda Kolendra. Jak się okazuje Kolender popełnił samobójstwo, ponieważ klub jego poniósł ostatnio klęskę w Nowej Wsi z Wawelem w rozgrywkach o mistrzostwo ligi śląskiej. Kolender twierdził że klub jego przegrał wyłącznie z jego winy i tak się tym przejął, że powiesił się. Zwłoki tragicznie zmarłego wydano rodzinie.

DWA NOWE REKORDY ŚWIATA.

Dwa nowe rekordy świata w podnoszeniu ciężarów ustanowili atleci egipscy, a mianowicie: W wadze lekkiej — Atia Mohamed uzyskał wynik 145,5 kg w rwaniu oburącz — mistrz olimpijski Kadr El Touni — 122,5 kg.

Mistrzowskie rakiety na kortach w Helenowie

Atrakcyjne spotkanie

Dziś rozpoczyna się na kortach w Helenowie o godz. 9-ej rano ogólnopolski turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi, który potrwa do niedzieli włącznie. Obsada turnieju, który organizuje dorocznie Łódzki Klub Lawn Tenisowy, jest w tym roku wyjątkowo silna. W singlach weźmie udział ogółem 50 tenisistów i 16 tenisistek. Prócz Ignacego Tłoczyńskiego w turnieju grać będą najlepsi tenisiści polscy z Hebdą, Baworowskim, Wittmanem, Bratkiem, Volkmer — Jacobsenową, Zofią Jędrzejowską, Gajdziańką i Głowacką na czele. W singlach panów grać będzie również Ksawery Tłoczyński były mistrz juniorów. Ośmiu najlepszych panów i cztery najlepsze panie zostali podzieleni na grupy. I tak pp.: Hebda, Bratek, Kończak, Wittman, Bełdowski, Ksawery Tłoczyński i hr. Baworowski, zaś wśród pań Volkmer — Jacobsenowa, Zofia Jędrzejowska, Gajdzianka i Głowacka. Zostały już rozlosowane pierwsze spotkania w grupach, przy czym zwycięzcy w grupach panów zakwalifikują się do ćwierć finałów, zaś w grupach pań do półfinałów. W grach juniorów wezmą udział: mistrz Polski W. Skonecki, Ślusarz, Czytrowski i inni.

* * *

Dziś w ramach mistrzostw tenisowych zostanie dokończony finałowy mecz drużynowy ŁKLT — Wima, przerwany przy stanie 4:2, dla ŁKET. Zostanie rozegrana gra pojedyńcza pań: Ulrichsowa (Wima) — Johnowa (ŁKLT) i gra mieszana: Skonecki, Ulrichsowa (Wima) — Johnowa, Grohman (ŁKLT).

MISTRZ ŚWIATA W PIŁCE NOŻNEJ w Pałacu Weneckim.

Mussolini oświadczył prezesowi włoskiego komitetu olimpijskiego sekretarzowi Partii Faszystowskiej, p. Starace, że pragnie przyjąć w Pałacu Weneckim w Rzymie włoską drużynę piłkarską, która ostatnio zdobyła mistrzostwo świata.

W czasie tego przyjęcia Mussolini zamierza osobiście złożyć podziękowanie graczom włoskim.

Zapadła już decyzja, że mistrzowska drużyna świata zdobędzie w r.b. złoty medal sportu.

17.600 ZŁOTYCH...

Dochód z meczu Polska — Francja

Rozegrany niedawno w Warszawie dwudniowy mecz lekkoatletyczny Polska — Francja przyniósł ze sprzedaży biletów wstępu dochód w wysokości zł 17.600.

P. Skowroński sędzią meczu

Ł.K.S. — Śmigły.

W nadchodzącą niedzielę, 26 bm. rozegrane zostaną w kraju następujące spotkania piłki nożnej o mistrzostwo Ligi PZPN:

W Krakowie: Cracovia — Ruch, sędziuje p. Sawaryn.

W Warszawie: Warszawianka — Warta, sędziuje p. Wardęszkiewicz.

W Wilnie. ŁKS — Śmigły, sędziuje p. Skowroński.

We Lwowie: Pogoń — Wisła, sędziuje p. Rettig.

W Chorzowie: AKS — Polonia, sędziuje p. Kuchar.

Po co szukać obcego?

Mamy własne morze...

Jednym z największych cudów przyrody jest morze.

Niezmierzona ilość wody, wyrażająca się w zawrotnych, astronomicznych cyfrach litrów, wiecznie żywa, ruchliwa. Morze, czasem spokojne, czasem rzucające białe bukiety na brzeg, niekiedy wpadające w straszliwe szaleństwo burzy, któremu nic nie jest w stanie się oprzeć. Wiecznie tajemnicze, szumiące swoje pieśni od prawieków, mieniące się tysiącami najsubtelniejszych odcieni. Od aksamitno - czarnego do jasno - lazurowego, jak oczy dziecka. I kto je raz zobaczy, już zawsze za nim tęsknić będzie i do niego powracać. Przez dziesiątki lat w umysłach naszych, z pojęciami morza, łączyło się pojęcie zagranicy — jakiejś egzotycznej wyprawy, gdyż byliśmy od niego odcięci. Wyjeżdzaliśmy przeważnie nad Adriatyk, Morze Śródziemne, Atlantyk, uważając je niesłusznie zresztą, za najpiękniejsze. Lecz od czasów odzyskania Niepodległości, mamy swoje morze — Bałtyk. Inny w charakterze — nie tak pastelowy — lazurowy — mniej może ciepły, lecz nie mniej piękny od innych. W jego stalowo - sinych falach, gdy zaczyna się marszczyć i gniewać — jest jakaś tytaniczna potęga i siła, którą rzadko zdradzają morza Europy środkowej.

Lecz przede wszystkiem swoje.

Czy to nie miło, bez uganiania się za wizami, bez gromadzenia stosów papierków stempelków, pieczętek, bez kłopotliwego pytania ile też można wywieźć pieniędzy, wziąć po prostu wieczorem do pociągu i już rano móc się pluskać w srebrzystej, ożywczej toni. I żadnych komór celnych po drodze, przetrząsania kuferków, podejrzliwych pytań.

Jadę nad morze mam w walizce i portfelu to, co mi się podoba. Jestem u siebie i nikt nie ma prawa liczyć moich całorocznych oszczędności urlopowych, lub ilości krawatów, czy pończoch. To przecież ogromna satysfakcja.

Kto więc kocha i lubi morze, niech jedzie — ale nad Bałtyk.

Na całym wybrzeżu od Gdyni do Helu, można doskonale i wygodnie się urządzić, robić piękne wycieczki, rozkoszować się doskonałymi wywczasami. Trzeba pamiętać o jednym: Francuzi mają swoje morze i do nas nie przyjeżdżają — Anglicy swoje, — a my mamy swój wielki, wspaniały Bałtyk, — a więc po co jeździć zagranicę, kiedy blisko, niemal pod ręką mamy to samo i bez cudzej łaski.

Konkurs pracy fryzjera damskiego i męskiego.

Wybór podkomisyj.

Odbyło się ogólne zebranie Związku Zaw. Pracowników i Pracownic Fryzjerskich w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 92. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego (w obecności 160 członków) i omówieniu spraw organizacyjnych, przewodniczący p. Ruszek wygłosił referat „Fryzjer jako rzemieślnik", oraz drugi referat na temat: „Stanowisko pracow. fryzjerskiego z punktu społecznego, zawodowego i państwowego" wygłosił p. Ulicki przyjęty entuzjastycznie przez zebranych. „Gwoździem" zebrania była uchwała na wniosek zarządu urządzenia w najbliższym czasie konkursu pracy fryzjera damskiego i męskiego na m. Łódź i województwo łódzkie, jako przeglądu pracy i podniesienia poziomu zawodu.

W tym celu wybrano podkomisje w osobach pp.: Ewarysta Szymańskiego, Jana Pietrzaka, Wincentego Ulickiego i p. Emila Himla dla opracowania planu konkursu i powołanie przyszłego jury konkursowego. Przy czym postanowiono urządzić herbatkę towarzyską. Jednocześnie wybrano sekcję kulturalno - rozrywkową dla przeprowadzenia ewentualnych imprez.

Do konkursu wspomnianego stanąć może każdy fryzjer m. Łodzi i województwa łódzkiego.

Przy tej okazji nadmienić należy, że Sekretariat Związku czynny jest we wtorki i czwartki w lokalu Związku ul. Piotrkowska 92, w godzinach od 8 — 10-ej wiecz.

MŁODZIEŻ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

w Szpitalu Wojskowym w Łodzi.

W dniu 18 czerwca r.b. Koło Młodzieży PCK przy Państwowym Żeńskim Gimn. Kupiec kim pożegnało na okres wakacyjny chorych żołnierzy w Okręgowym Szpitalu Wojskowym. Na program złożyło się: chór, deklamacje, tańce — kujawiak kaszubski, białoruski i marynarzy.

Dyr. H. Ostrowski, przewodniczący Komisji Oddziałowej Kół Młodz. PCK, przemówił do obecnych, podkreślając, że Koło Młodz. PCK przy Państw. Żeńskim Gimn. Kupieckim z wielkim zapałem przez cały rok szkolny starało się uprzyjemnić chorym żołnierzom pobyt w szpitalu przez urządzanie uroczystości świątecznych i obchodów. W imieniu obecnych jeden z chorych podziękował serdecznie nauczycielstwu i młodzieży PCK za trud i wysiłek poświęcony chorym żołnierzom.

Na zakończenie chór odśpiewał „Brygadę".

PIELGRZYMKA CH. Z. Z. DO CZĘSTOCHOWY.

W dniach 14 i 15 sierpnia br. Okręg Łódzki Chrześcijańskich Związków Zawodowych organizuje pielgrzymkę do Częstochowy.

Informacyj udziela w tej sprawie i zapisy przyjmuje Sekretariat Okręgu Ch. Z. Z. — Przejazd 36, telefon 156—20.

Jutro na obiad:

Zupa kartoflana ze śmietanką, szpinak z sadzonymi jajami, legumina z ryżu.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

NOWY JORK: loco 8.68

LIVERPOOL: loco 4.84, czerwiec 4.61, lipiec 4.63, sierpień 4.66.

GIZA: loco 717, lipiec 6.66.

BREMA. loco 10.49, lipiec 9.70,październik 9.98, grudzień 10.08.

Waluty, dewizy i akcje

MOCNIEJSZE USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

W dziale papierów państwowych panował nastrój ożywiony, kursy w porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kształtowały się niejednolicie przeważała jednak tendencja mocniejsza.

PRYWATNE PAPIERY LOKACYJNE — BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN.

Dział listów zastawnych cechował nastrój spokojny przy średnich rozmiarach obrotów.

PAPIERY PROCENTOWE.

Prem. Pożyczka Inwestycyjna I em. szt.	81.38
Prem. Pożyczka Inwestycyjna I em, serie	90.50
Prem. Pożyczka Inwestycyjna II em.	82.50
Prem. Pożyczka Inwestycyjna II em	92.25
Premiowa Pożyczka Dolarowa ser. III	42.38
Pożyczka Konsolidacyjna 1936 roku	67.13
Państwowa Pożycz. Konwersyjna 1924 r.	70.50
Wewnętrzna Pożycz. Państwowa 1937 r.	65.50
Listy Zast. Państwowego Banku Rolnego	83.25
Listy Zast. Państwowego Banku Rolnego	94.00
L. Z. Banku Gosp. Kraj II-VII em.	83.25
L. Z. Banku Gospodarstwa Kraj. I em.	94.00
Obl. Kom. B-ku Gosp Kraj. II-III em.	83.25
Obligacje Kom. B-ku Gosp. Kraj. I em.	94.00
L. Z. Banku Gosp. Krajowego I em.	81.00
L. Z. Banku Gosp Kraj. II-VII em.	81.00
Obl. Kom. Banku Gosp Krajowego I em	81.00

ZMIENNE USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW DYWIDENDOWYCH

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój ożywiony, przedmiotem transakcyj kwalifikujących się do notowań było 6 gatunków papierów. Kursy kształtowały się niejednolicie.

Bank Polski 118,00, Warsz Tow. Fabr. Cukru 34.00, Węgiel 27.50, Lilpop 74.25, Starachowice 35.50, Żyrardów 49,38

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 22. 6. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej za 100 kg za towar standartowy lub średniej jakości parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym przydostawie bieżącej: pszenica czerwona szklista: 27.25 — 27.75, jednolita 27,25—27.75, zbierana 26.75 — 27.25, żyto I stand. 21.00 — 21.50 mąka pszenna gat. I wyciąg 0-30 proc. 42.50 — 45.00, 0-50 proc. 39.50 — 42.00, gat. I - A 0-65 proc. 3750 — 3950, gat. II 30-65 proc. 31.00 — 32.50; gat. II-A 50-65 proc. 26.50 — 29.50, gat. III 65-70 proc, 23,50 — 26.50; pszenna pastewna 16.50 — 17,50, razowa 0-95 proc,—; żytnia gat. I 0-50 proc. 32.50 — 33.25; 0-65 30.25 — 30,75; razowa 0-95 proc. 23.75 — 24.50; gat. II 50-60 proc. 19.75 — 20.75.

POZNAŃ, 22. 6. — Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Poznaniu. Ceny orientacyjne: pszenica 25.00 — 25.50; żyto 20.75 — proc. 43.75 — 44.75: 0-50 proc. 40,75 — 41.75 gat. I-A 0-65 proc 37.75 — 38.75, gat, II 30-65 proc, 33.25 — 34.25! gat. II-A 50-65 proc. 21.00; mąka pszenna gat. I wyciągowa 0-30 gat. III 65-70 proc. —; mąka żytnia gat. I 0-50 proc. włącznie z workiem 30.75 — 31.,75 0-65 proc 29.25 — 30,25;

Odjazd autobusów ŁWKD do Piotrkowa

z dworca przy ul. Wólczańskiej 232 odchodzą o g. 6; 7.30; 9.30; 11; 13; 15; 16.30; 18 i 20. Dogodne połączenia do Krakowa i Katowic.

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO: — Koniec pani Cheyney.
CORSO: — Kawiarnia na granicy, II. Król i chórzystka.
EUROPA: — Orient - Express.
GRAND-KINO: — Cienie Paryża.
IKAR: — Daj mi twe serce, II. Skamieniały las.
JAR — Na scenie: Zwariowane podwórko; Na ekranie: Melodia wielkiego miasta.
METRO: — Kiedy jesteś zakochana.
MIRAŻ: — I. Wielka miłość Beethovena II. Magiczny klucz.
OŚWIATOWY — I. Od wtorku do czwartku. II. 90 minut postoju.
PAŁACE: — Lekarz czy przestępca.
PRZEDWIOŚNIE: — Dziewczę z temperamentem.
RAKIETA — Przy drzwiach zamkniętych.
RIALTO: — Złoto na ulicy.
SŁOŃCE. I. Od wtorku do czwartku. II 90 minut postoju.
STYLOWY: — Postrach opery.
TON: — Zaufaj mi.
URANIA — I. Śmiertelni wrogowie. II. Mały czarodziej.

TEATR POLSKI.

Dziś w czwartek o godz. 8.30 wiecz. ostatnia nowość Teatru Polskiego wyborna komedia Jankinsa „Kobieta i szmaragd" w doskonałej interpretacji: Pilarskiej, Skrzydłowskiej, Gurynowicza, Siezieniewskiego, Winawera, Wronckiego, Zonera i reżysera Wł. Krasnowieckiego.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. bawić będzie bywalców sympatycznego Teatru Letniego w parku Staszica, pełna humoru i sentymentu komedia Gehri „Szóste piętro" z udziałem: Dywińskiej, Gersonówny, Gosławskiej, Szczęsnej, Wilińskiej, Zasadzianki, Dąbrowskiego, Hańczy, Korwina, Mrozińskiego Płucińskiego i innych.

WINSZUJEMY

Jutro. Janowi.
Wschód słońca 3.15.
Zachód słońca 20.01
Długość dnia 16.46.
Przybyło dnia 9.46.
Tydzień 26

Życiorys marszałka sejmu

Walerego Sławka.

Walery Sławek, ur. 2.11 1879 r. na Ukrainie, w r. 1899 ukończył wyższą szkołę handlową Kronenberga w Warszawie.

Od wczesnej młodości bierze czynny udział w rewolucyjno-niepodległościowych pracach politycznych na terenie b. zaboru rosyjskiego. W jesieni 1898. roku wspólnie ze Stanisławem Michalskim i inż. Stanisławem Kruszewskim bierze

MARSZAŁEK SŁAWEK.

czynny udział w pracach oświatowych. W r. 1900 wyjeżdża do Łodzi i tam styka się z politycznymi pracami niepodległościowymi, które prowadzi wówczas P.P.S. Wkrótce staje też na czele tej roboty w Łodzi. W r. 1901 po aresztowaniach w Łodzi rzuca posadę w banku i jako działacz nielegalny przenosi się do Warszawy, gdzie po nowych aresztowaniach obejmuje kierownictwo P.P.S. po Czarkowskim. W r. 1902 wchodzi w skład centralnego komitetu robotniczego na zjeździe w Lublinie, organizowanym przez Józefa Piłsudskiego, i obejmuje prace na okręg Zagłębia Dąbrowskiego. Aresztowany w r. 1903 w Będzinie po półrocznym więzieniu ucieka z więzienia w Sieradzu i ukrywa się u rodziny na Ukrainie. Po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej staje do roboty nielegalnej, pracując na terenie Radomia, Kielc, Siedlec i Łomży. Od stycznia 1905 r. wspólnie z Aleksandrem Prystorem stoi na czele organizacji spiskowo-bojowej.

9.9 1905 zostaje aresztowany i osadzony w 10-ym pawilonie, skąd wychodzi 5.11 na skutek amnestii. Wyjeżdża do Krakowa, gdzie kończy pierwszą szkołę bojową, organizowaną przez Józefa Piłsudskiego. W r. 1906 wraca do Kongresówki i organizuje oddziały bojowe w Łodzi, Włocławku i Zagłębiu. Dnia 9.6 1906 r. został przy składaniu bomby ciężko ranny. Osadzony w szpitalu w cytadeli, a następnie w 10-tym pawilonie, uwolniony stamtąd udaje się do Krakowa, gdzie leczy się do roku 1908.

W jesieni 1908 r. bierze udział w akcji pod Bezdanami, po czym wraca do Krakowa i uczestniczy w organizowaniu szkół bojowych stopniowo przekształcających się na ściśle wojskowe. W latach 1908 — 1909 uczestniczy z ramienia wydziału bojowego w tworzeniu Związku Walki Czynnej. W r. 1910 aresztowany przez władze austriackie. Po wyjściu z więzienia pracuje w rozwijającym się ruchu strzeleckim, wyjeżdżając niejednokrotnie na teren zaboru rosyjskiego. W lecie 1912 r. bierze udział w zjeździe w Zakopanem, gdzie zorganizowano polski skarb wojskowy, na którego czele staje jako sekretarz i główny organizator. W grudniu 1912 r. uczestniczy w zjeździe działaczy niepodległościowych w Wiedniu, który powołał do życia komisję skonfederowanych stronnictw niepodległościowych, w skład której wchodzi jako przedstawiciel polskiego skarbu wojennego.

W roku 1914 bierze udział w pierwszych walkach pierwszej brygady strzeleckiej Józefa Piłsudskiego i stacza walkę z samochodem rosyjskim w Kielcach. Odtąd jest oficerem przy sztabie J. Piłsudskiego i bierze udział w kampanii 1-ej Brygady.

Po zajęciu przez Niemców Warszawy z rozkazu Komendanta Piłsudskiego udaje się do Warszawy, gdzie kieruje akcją wstrzymania dalszego werbunku do Legionów i organizuje reprezentację polityczną Królestwa dla postawienia warunków politycznych Niemcom. Od grudnia 1915 r. do kwietnia 1916 r. poszukiwany przez Niemców, z ukrycia kieruje robotą polityczno-niepodległościową w Warszawie, należy do władz kierowniczych P.O.W. i Centralnego Komitetu Narodowego.

15 lipca 1917 r aresztowany przez Niemców siedzi w cytadeli, w Szczypiornie i w końcu w twierdzy modlińskiej. Po rozbrojeniu Niemców wraca do Warszawy, jako kapitan Legionów, pełni funkcje oficera do szczególnych zleceń Naczelnika Państwa. W tym charakterze bierze udział w wyprawie wileńskiej, po czym staje na czele oddziału 2-go dowództwa frontu litewsko-białoruskiego. Po ukończeniu wyższej szkoły wojennej wobec wycofania się Marszałka Piłsudskiego z wojska, przechodzi do rezerwy i bierze udział w pracach politycznych Marszałka.

W r. 1927 powołany ponownie do wojska jako podpułkownik dyplomowany przechodzi w stan spoczynku i bierze udział w pracach politycznych. W r. 1928 wybrany na posła z listy B.B.W.R, zostaje prezesem tego klubu.

W dniu 29 marca 1930 r. staje na czele rządu, sprawuje swój urząd do 23 sierpnia 1930 r. Ponownie obejmuje urząd prezesa rady ministrów 4 grudnia 1930 r. i pełni go aż do 26 maja 1931 r. Po złożeniu urzędu premiera Walery Sławek powraca do swych prac jako prezes klubu Bezpartyjnego Bloku. 28.3 1935 zostaje po raz trzeci prezesem rady ministrów. Na stanowisku tym pozostaje do dn. 12.10 1935 r.

Podczas wyborów do Sejmu na jesieni 1935 r. zostaje wybrany posłem z okr. 5 m. Warszawy.

Gdy przekroczyłeś czterdziestkę sprawdź ciśnienie krwi!

Skleroza — choroba mieszkańców miast.

Istota choroby, zwanej arteriosklerozą (zwapnienie naczyń krwionośnych) polega na tym, że naczynia krwionośne zatracają normalną elastyczność i wskutek tego zmniejsza się ich zdolność rozszerzania się i zwężania w miarę potrzeby. W ostrym stanie tej choroby naczynia krwionośne stają się kruche i łatwo ulegają pęknięciom albo wskutek bodźców zewnętrznych, albo wskutek nagłego przypływu krwi. Dla lepszego zrozumienia tego chorobowego zjawiska można porównać nasze naczynia krwionośne z rurką gumową. Nową rurkę można rozciągać i zginać dowoli, jeżeli natomiast będziemy to samo czynili z rurką starą, to łatwo może się ona złamać lub skruszyć. Zazwyczaj pękają małe naczynia krwionośne, co nie jest niebezpieczne i często przechodzi nawet bez wiedzy pacjenta. Tłumaczy się to często przypadkowym uderzeniem lub zmianami wewnętrznymi. Na kruchość swych naczyń krwionośnych pacjent zwraca uwagę wówczas, gdy na przykład pęka mu żyłka w oku i białko otrzymuje czerwonawy odcień.

Skleroza naczyń krwionośnych jest to choroba, na którą zapadają przeważnie mieszkańcy miast, rozwija się ona powoli i rozpoczyna się między 40 a 50 rokiem życia. Choroba ta może pociągnąć za sobą groźne skutki, o ile nie zostaną przedsięwzięte w porę odpowiednie środki.

Chodzi o to, że przy daleko posuniętej sklerozie zawsze istnieje obawa wylewu krwi do mózgu, co pospolicie nazywa się „udarem mózgowym". Jeżeli pęka jedna z większych arteryj mózgowych i krew zalewa mózg, wówczas śmierć następuje momentalnie, jeśli natomiast pęknięciu uległo mniejsze naczynie krwionośne i ilość rozlanej krwi jest nie wielka, wówczas można jeszcze chorego uratować od śmierci.

Objawy lżejszego udaru mózgowego są następujące: przeszkody w wymowie i paraliż jednej strony ciała — albo prawej ręki i prawej nogi, albo lewej ręki i lewej nogi.

W tych wypadkach zaleca się następujące zabiegi: — jeszcze przed przybyciem lekarza należy uwolnić chorego od wszelkiego ucisku, a więc zdjąć kołnierzyk, pasek, u kobiet należy szybko rozciąć tasiemki gorsetu lub stanika itd. Na głowę należy położyć kompres z lodem a na nogi pęcherz z gorącą wodą. Ponadto należy pamiętać, że chory w takich wypadkach musi mieć bezwzględny spokój. Nie wolno więc robić mu masaży, ani żadnych nacierań, nie przenosić z miejsca na miejsce, nie zadawać mu żadnych pytań, nie denerwować go itd. Należy pamiętać, że każdy najmniejszy ruch może wywołać powtórny wylew krwi. Jeżeli chory może połykać, należy mu dać większą porcję gorzkiej soli. Jeżeli pacjent od razu nie przeniósł się do wieczności, to następuje powolna rekonwalescencja, ale pacjent traci zdolność do pracy na dłuższy okres czasu, a nierzadko na całe życie...

Wszystkim osobom, mającym ponad czterdziestkę zaleca się sprawdzenie ciśnienia krwi. Działanie przyrządu do pomiarów ciśnienia krwi, polega na następujących zjawiskach: — im bardziej twarde są ścianki naczyń krwionośnych, tym mocniej trzeba je ścisnąć, by przerwać krążenie krwi, natomiast im naczynia krwionośne są bardziej kruche, tym mniej trzeba wysiłku do zatamowania krwioobiegu.

Osobom, u których stwierdzono sklerozę naczyń krwionośnych, zaleca się następującą dietę: dużo warzyw, owoce, niewielką ilość mięsa i soli. Mięso w miarę możności należy zastępować rybą. Zaleca się ponadto unikanie alkoholu, nikotyny, ostrych przypraw i zakąsek. Nie wolno przemęczać się fizycznie, podnosić ciężarów, należy dbać o regularne funkcjonowanie żołądka.

Ostatnio stosuje się zastrzyki jodowe, które dają o wiele lepsze rezultaty. Po zastrzykach ciśnienie krwi zmniejsza się i ustępują wszelkie objawy, związane z tą chorobą. Cała niedogodność polega na tym, że zastrzyki te należy powtarzać systematycznie, co pewien czas.

Zawody balonów wolnych

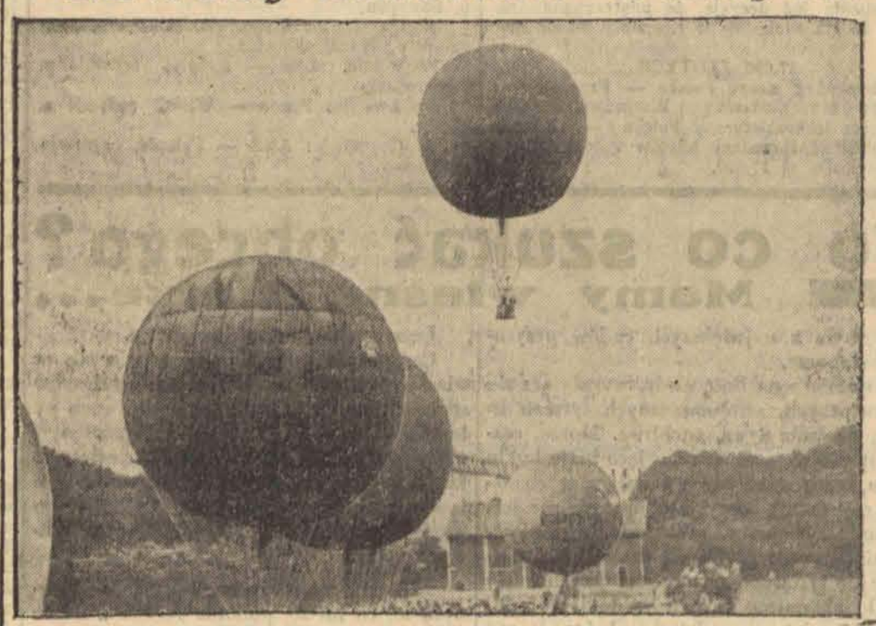

W Saint-Cloud pod Paryżem odbył się start balonów wolnych, uczestniczących w wielkim konkursie.

CHCESZ ZGUBIĆ ŁUPIEŻ?

Myj włosy wodą z sokiem cytrynowym.

Sok cytryny bieli skórę, i używany jest przez wszystkich tych, którzy są zdecydowanymi nieprzyjacielami opalania się. Cytryny używa się w następujący sposób: Wieczorem należy cienkie kawałki cytryny — wystarczy pół cytryny — powkładać w wodę, którą należy się następnego dnia umyć. Myje się twarz, szyję i ramiona — bez mydła. Wody nie wyciera się, gdyż powinna ona sama wyparować. Poza wybielaniem skóry działa sok cytrynowy odżywczo i spokajająco na pory skórne, które przy dłuższym jej używaniu, poczynają od powiednio funkcjonować. Mięśnie skóry nabierają elastyczności i zmarszczki giną. Poza tym mycie cytryną działa doskonale na ustrój nerwowy, dlatego też lekarze zapisują cytrynę swym pacjentom na różne dolegliwości tak skóry jak nerwów.

Jeszcze jedną ważną rolę spełnia sok cytrynowy. Tak muchy, jak komary i inne wody nie znoszą zapachu cytryny i nie ukąszą człowieka, umytego sokiem cytrynowym. Jest to bardzo ważna kwestia, dla wszystkich udających się chętnie na wycieczki zamiejskie, a cierpiących z powodu ukłucia przez owady, nieraz nadzwyczaj bolesnego.

Soku cytrynowego używa się także do mycia włosów, a szczególnie przy spłukiwaniu. Pół cytryny, wyciśniętej do letniej wody przeznaczonej do spłukiwania, czyni włosy puszyste i oczyszcza je z łupieżu.

Mniejsze wyrzuty skórne, jak zwykłe liszaje itp., goją się szybko przez potarcie je sokiem cytrynowym. Tak samo spierzchnięcie skóry leczy się z powodzeniem za pomocą soku cytrynowego, zmieszanego z gliceryną i wodą kolońską.

Limoniada cytrynowa (pół cytryny na szklankę wody przegotowanej) działa dodatnio na nerwowe rozdrażnienia.

Drogie mieszkania w Japonii.

Na co poddany mikada wydaje pieniądze?

Trudno stwierdzić, kto puścił w świat legendę o „japońskim niewolniku" który rzekomo pędzi żywot kulisa, ponosząc „koszta" dumpingu, uprawianego przez przemysł japoński. Taką bowiem bajką posługiwał się Komintern, uprawiając zwłaszcza w latach 1921—1928 propagandę bolszewicką w Kraju Wschodzącego Słońca. Odniósł wtedy Komintern pewne sukcesy szczególnie wśród studentów, skłonnych do radykalizmu, natomiast w masach robotniczych, rzemieślniczych i włościańskich idee komunistyczne przyjęto chłodno. Wobec uświadomienia narodu japońskiego i bierności na pokusy Moskwy, komunizm porzucił nadzieję na pozyskanie w tym kraju szerokich mas swych idei.

Tym samym rozwiała się także mgła, jaka zasłonięta była prawdą o poziomie życia Japończyków. Przeciętny dochód rodziny japońskiej jest zasadniczo niższy od dochodu takiej samej rodziny w krajach europejskich, natomiast siła kupna jest dużo wyższa. Japończyk wydaje tylko 37% swych zarobków na utrzymanie, gdyż najważniejsze środki żywnościowe, jak jarzyny, ryba i ryż są w Japonii bardzo tanie. Stosunkowo drogie natomiast jest mieszkanie, znajdujące się w stałym niebezpieczeństwie wobec częstych trzęsień ziemi i pożarów. Koszty mieszkaniowe stanowią w budżecie domowym 16%. Tak więc spora jeszcze suma pozostaje Japończykowi na zaspokojenie potrzeb ubraniowych, higienicznych i kulturalnych. Przeciętny szary człowiek — nawet najprostszy robotnik — dużo wydaje w Japonii na różne rozrywki. Co prawda — kina i teatry w Japonii są niesłychanie tanie, np. w Tokio, stolicy Japonii, całkowity program z głównym filmem i kilkoma dodatkami można oglądać za 10 sen. Nie należy się więc dziwić, że prymitywny sposób życia Moskwy nie znajduje w Japonii zwolenników.

Procesy „rybne" podlane

delikatnym sosem propagandowym.

W Stanach Zjednoczonych — kraju wszystkich możliwości i rekordów, w ostatnich czasach jest prowadzona kampania reklamowa w sprawie odbudowania przemysłu spożywczego, który jak twierdzą nasi eksporterzy szynek daje się już odczuwać eksportowanym z Polski na tamtejszy rynek artykułom spożywczym...

W czasie przeprowadzania kampanii propagandowej, idącej w kierunku zwiększenia konsumcji ryb — między producentami ryb słodkowodnych, a przedsiębiorstwami ryb morskich doszło do formalnej wojny, w którą wprzągnięto całą niemal prasę, grafików i dziennikarzy...

Pomysłowość w tej propagandzie przeszła wszystkie oczekiwania. Zaczęto 4 kampanie od procesów o nieuczciwej konkurencji, polegającej na tym, że po uzgodnieniu linii postępowania — producenci ryb słodkowodnych zgłosili w urzędzie patentowym hasła propagandowe, których nie mogli używać przedsiębiorcy ryb morskich.

O hasło „Jedzcie ryby", które może być użyte jak do ryb słodkowodnych tak i morskich, wytoczono 117 procesów karnych, z których każdy był podlany delikatnym sosem propagandowym. Sprawozdania z tych procesów stały się nową formą propagandy spożycia ryb, — która w Stanach Zjednoczonych wzrasta z każdym dniem.

Pięć przyczyn

piekła domowego.

W kołach amerykańskich psychiatrów przeważa zdanie, że 5 głównych przyczyn nieszczęśliwych małżeństw, mianowicie: 1) różnica społecznego i domowego życia męża lub żony; 2) mieszanie się krewnych (teściowych); 3) niewierność; 4) alkoholizm i 5) chęć panowania jednego nad drugim.

Najczęściej poważniejsi małżonkowie nie znają właściwej przyczyny swych nieporozumień i dopiero rozwód lub separacja odsłania przed ich oczyma rzeczywisty powód ich wieloletniego, małżeńskiego piekła.

PODSŁUCHANE

CO GORSZE?

W małym miasteczku w Anglii środkowej odczuto trzęsienie ziemi. W obawie przed dalszymi wstrząsami wysłała rodzina S. troje swoich dzieci do mieszkającego o kilkadziesiąt mil dalej dziadka. Po trzech dniach przychodzi do rodziców depesza od dziadka:

„Zabierzcie dzieci, przyślijmie trzęsienie ziemi".

PRZENIKLIWY SZEF.

Szef do biuralisty: — Chciałbym pomówić z pańskim bliźniakiem.

— Ale, kiedy ja nie mam bliźniaka!

— Niech pan nie zaprzecza! Widziałem go wczoraj na meczu piłki nożnej, w tym samym czasie, gdy pan był chory i leżał w łóżku!

ŻYJE Z PIÓRA

— No, stary, co robisz?

— Żyję z pióra?

— Literatura?

— Właściwie nie. Piszę stale do bogatych krewnych w Ameryce, a ci przysyłają mi pieniądze.

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Józef W. Przewłocki

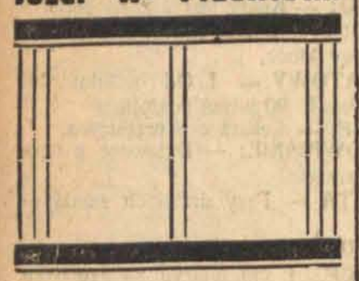

Człowiek dzisiejszy

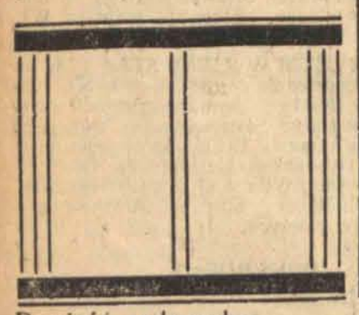

Powieść nadmorska. 12

Gdy o tych rzeczach mówił robił wrażenie zarozumiałego mędrka, aczkolwiek był człowiekiem serio biorącym życie. Uczuciowy był nad miarę i przepojony jakąś kobiecą wrażliwością, którą widocznie odziedziczył po matce, kobiecie niecodziennie subtelnej i wysoce inteligentnej.

A jeżeli Skiba wchodził w świat fikcji, w krainę własnej imaginacji, która w nim drzemała, jak zawsze nabite działo, wtedy tracił wszelką miarę zdrowego rozsądku. Myśli, iluzje, złudzenia i najfantastyczniejsze porywy incydentalne brał za rzeczywistość i święcie w nie wierzył. Kryło się w tym człowieku dwóch ludzi, dwie psychologie splątane razem w nierozerwalną jednię, pełną dobroci, serdeczności, zimnego rozumu, fantazji nieokiełznanej, upartej woli fanatyka, wierzącego w siebie w pewnych chwilach. Dziwne było to, że Skiba znał siebie, swoje wady i zalety rozumiał doskonale, lecz nie mógł żadną miarą zaprowadzić we własnej duszy należytego ładu, a raczej równowagi, któraby wykluczała nieopatrzne posunięcia.

Poznanie Leszczyńskiej wstrząsnęło nim do najtajniejszej głębi i z nieznanych mu podłoży ducha wydobyło nowe siły i wartości, odmienne dreszcze myślowe i tak potężne odruchy woli, że się temu wszystkiemu dziwował, w skrytości rozradowanego serca przyznając, iż narodziło się w nim coś nowego, co z pokorną szczerością uznał za miłość.

Codzienne wycieczki po wybrzeżu, odbywane wspólnie z Leszczyńską, raz do Pucka, raz do Juraty, Jastarni, Lisiego Jaru, lub do Jastrzębiej Góry, oraz długie i serdeczne rozmowy, pełne obopólnych zwierzeń, wytworzyły pomiędzy nimi stosunek braterskiej ufności, zadziergając nierozerwalny węzeł, łączący oboje w jednego człowieka.

Gdy Leszczyńska po raz pierwszy zobaczyła Wielkie Morze z wyniosłościami nagich cyplów Lisiego Jaru, skąd się rozciągał piękny widok na szarpaną zachodnim wiatrem zielono-błękitną toń Bałtyku, i na rozbiegane biało-grzywe fale, co w nagłych podrzutach biły jedna o drugą, miażdżąc się na tęczowy piach wodny, iskrzący się w słońcu gamą wszystkich kolorów, z piersi wyrwał się jej okrzyk radosnego zdumienia i pozdrowienia rzuconego żywiołowi morskiemu:

— Bądź pozdrowione, wieczne piękne morze! — zawołała.

Opodal brzegu, na wielkim bujowisku ukazał się biały kuter, o śnieżnych żaglach. Płynął pod wiatr, nużając się przednią częścią pokładu w falach, co z zajadłością wielką biły o jego burtę, zalewały go chwilami i spływały bielą pian po bokach. Dygotały liny takelunku i wyprężone żagle, kuter się słaniał na boki w wysiłku przeogromnym, lecz płynął naprzód. Przy kole sterowym stał człowiek spokojny, czujny i nieustępliwy.

— Chciałabym płynąć po morzu, jak ten człowiek — rzekła Leszczyńska. — Czuć na wargach słone bryzgi fal, walczyć z huraganami, słyszeć w uszach jazgoty i poryki burzy, co się sroży na drodze żeglarzy... Ten mały kuter rybacki jest żywym obrazem życia miotanego na bujowisku bytowania...

— Przyjaciel mój, kapitan Wcześniak, — odparł Skiba — posiada jacht, który mi oddał do dyspozycji. Jeżeli chcesz wypłyniemy jutro na morze.

— To będzie radość prawdziwa!

— Popłyniemy we dwoje. Jak ci wiadomo, jestem nienajgorszym żeglarzem i morze to mój żywioł.

— Z tobą, najmilszy mój, popłynę choćby na koniec świata! Marzyłam zawsze o takiej podróży. Na długo wypłyniemy?

— Na jedną lub dwie doby, gdyż jacht jest mały i zbyt daleko zapuszczać się na nim nie można, chociażby z uwagi na konieczność uzupełnienia zapasów.

— Ślicznie! — zaśmiała się, ukazując białe, jak perły, zęby. — Będę tedy przez dzień i noc na morzu.

— Radujesz się? — zapytał Skiba z uśmiechem zadowolenia.

— Bardzo.. Ale czy na morzu jest w nocy straszno? Czy na takim stateczku nim nam nie grozi?

— Cóżby nam grozić mogło? Jedynie ewentualna burza, ale z tą dam sobie radę. Wypływałem już wielokrotnie na dłuższe spacery samotnie i nic mi się nie stało. Morze jest groźne dla tych, którzy go nie znają. A jeśli jutro noc będzie gwiaździsta, księżycowa, napatrzysz się cudom morza.

— Oby to już było dziś! — odparła rozradowana.

Ponieważ wiatr był chłodny, zeszli oboje w stronę gościńca, aby się posilić w pobliskiej restauracji i następnie wrócić autobusem do Wielkiej Wsi, a stąd pociągiem do Gdyni.

Umówili się, że wypłyną następnego dnia wcześnie rano. W tym celu Skiba poradził jej zanocować w Gdyni, a sam pod wieczór udał się do przystani, aby opatrzeć jacht do jutrzejszej drogi. W porcie spotkał kapitana Wcześniaka.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, w Łodzi, Żwirki 2

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada Roman Furmański.

KONSUM PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S. A.

Rokicińska 54
dojazd tramwajami **10 i 16**

Tanie tygodnie Przedwakacyjne
Okazyjna sprzedaż dla wyjeżdżających na urlop. Z każdego rachunku na Widzewskie Towary i konfekcję udzielamy specjalny rabat

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

PIERWSZE CIĄGNIENIE

15.000 zł — 21023
10.000 zł. — 11106 130186 143801
5.000 zł — 56544 87833
2.000 zł — 126892 159068.
1000 zł — 795 28224 44965 85500 86319 91144 151408
500 zł. — 27311 67713 139063 141129 143219 143956
250 zł. — 536 2427 6155 8623 9199 13779 16296 23138 23312 38533 49372 50586 60246 63295 63049 68876 78278 80674 80765 82163 87717 91158 91541 91881 108593 108974 111170 111810 111966 119446 120834 122914 138344 142004 152758 155245 156706

STAWKI.

WYGRANE po zł. 62.50 z literą s po zł. 125

147 214 318s 569 644 890 948 1117 21 97 251 517 69 688 230 469 564 659s 744 812 28 3027 180 213s 382s 428 66 573 650 711 74s 80 834s 4003s 58 78 8s 351 563 717s 5067s 113 413 673 75 6068 139s 71s 289s 340 98 810s 80s 16 910 54 7397 453s 60 592 616 870 8101 80s 422 37 567 70s 610 706 65 9020s 91 129 22 56s 73 444 84 637 751 821

10049 71s 85 146 73 214 20 23s 443 53s 535 11067 73 176 225s 311s 499 506s 684 808 943s 12128s 336s 451 754 621 99 752 54 896 806s 908 14 13006 18 201s 51 302 82 520 672 827s 87 91s 14071 228 39 336s 694 707 23s 828 62 81 15014 16s 17 227s 35 302s 78 86s 415 19 521s 653 83 731 50 16116 330 401s 6 35s 591 607s 45 704 55s 913s 69 17218s 333s 477 87 514 689 773 838 946 8 18137 288 532 621 710s 76s 867 19019 29 153 63s 139 517 39s 627 870

20249 78s 437s 515 870 929s 21050s 102 67 315 76 89 544 99 621 842s 79s 85 967s 22151 228s 300 32s 046s 451 64s 68 92 500s 36881 952 23032 64 96 850 63s 81 202 49 88 303 44495s 539s 740 24423s 721 69 . / 992s 25003 40s 42 206s 483 759s 844 60 912 26055 117s 33 59 217s 634 789 954s 27047 59 90 156 271 381s 3 412 646 90 920 28117s 258 319 33 84 503s 88s 661 63 860 29284 484 564 963s.

30157 330 440s 651 53 31019 100 286 425 76 638 913 35 79 32096 453 519 508 82 737 54 877 903 33079 165 266 465 553s 88 642 865s 970s — 34036 73s 282 83s 354 404 35 672 728 839 54 35136 48 258s 387 404s 530 613 39 90 780 90 360588 229s 73 319 727s 874s 924 37058 268 412 13 16s 75s 506 38005 366 89 520 44s 647s 50s 723 951 39021 38s 119 80s 308 599 658s 790 943

40064 145 57 212s 508 660 882 88s 940 71 4116 40s 81 318 501s 655 79s 934 89s 42256 385 437 535 614s 32 785 43051 117 358 81 636 769 813 44012 80 148s 356 411 561 735 71 818s 980 45303 582 893 46016s 51s 159 80 94 262 432 604 38s 715 879s 47057 77s 85 98 271 324 449 541 780 901 52 48600 829s 077s 912 49104s 29 636 85 791

50023s 83 165s 372 77s 95s 511s 764 51181 320 516s 89 645 79s 937s 52007s 181 240 354 41s 536 664 928 53279 88s 410s 5 656 877s 54128 455 989 55083s 176 92 261 407s 913s 56119s 219 50s 340 552 843s 920 78 57006 167 311 454 520 41 727 817 28 32 98 58067 146 224 92 469 59014s 33 271s 307 461 87 667 779 805 978.

60151s 242s 334 54s 423s 81 51 611 722 824 60s 61093 178 236 41 727 860 89 62162 424 671 63012 85 202s 570 85 741 64044 238 303 598 611 25 866s 65133 34 305 46s 477 542 851 910 66259 531 940s 67140s 304s 70 402 57 73 734s 68186s 327 53 487 592s 728 79 832 5 45 69172 209s 63 311 53 423s 650 93 986

70240 93s 371 333 550s 90s 71022 89 237 589 905 72086 137 99 224 410 20 754s 79 872s 930s 73125 76s 373 451 500 982 74025s 32s 109 44 344s 49s 76 456 73 614s 738 974 75042s 292s 370 451 541s 826 936 76135s 206 521s 678s 92s 90 953s 77140 344 79 469s 610 768 816 8 77 78104 54s 359s 77 402 521 621s 89 745 827 79023 89 199 274 94 500 88 97 655 726

80062 92 190 310 468 517 7 673 700 81332 55 458 559 694 731 895 82249 55 382 700s 27 91 865 915 83065 209 31 468s 580s 772 84001 37 204s 24 434 53 554s 604s 749s 848 95 85188 328s 94 500 23 97 653 86 770 894s 938 81 86061 144 36 306 12 417s 44 93 451 45 787 818 87020 547 69 636 776 872s 939 73s 88187 279 331 93 43 78 85 914s 34 29034s 129 481

90048s 319s 421s 95 712s 90 803s 91130 22 460 504 92 623 38 712 825 73s 92019 272 380 503s 87 644 712 825 73s 92019 272 380s 503s 87 644 712s 30 844 93002 54 203s 737 47 885s 929 94146 230 394 442s 553 623 5 68s 801s 6 95022 117 433 65s 900s 96009 122 242s 363s 418 807 96 908 97011 145 277 439 81 519 58 72s 607 98334 411 516 24 55 604 20 49 736 54 85 9901 94 144s 86 241 43 347 553 606 921

100005 305 942s 49 101054 287 345 494 7 674 861 102073 129s 606s 872 919s 103001 74 84 314 539 661 77s 84s 9 844s 14053 126 41 249 328 34 91 568 997 105025 37 126 55s 93 474 86s 519s 35 692 762 106047 188 244 345 555s 628 89 976s 107049 264 3 264 822s 55 108440 64 560s 749 960s 109249 896.

110396 491s 718s 814s 81 111041 423 577 664 73s 765s 112421 728 847 62 979 113823 438s 564 93 892 965s 114668 816 916 115042 123 45 270 321s 614s 834 58 917 116014s 44 146 287 69 333s 439 40 836s 94 963 117018s 26s 322 339 416 560 630 780s 2s 118002 123 87 265 91 355 426s 77 552 858s 963 85 119418 69 663 946

120040 122s 55 351s 575 12108 90 117 88 86s 557 635 51 98s 721s 75 85s 122053 59 178 278s 329 98 123004 48 175 97 239 69 86 98 317 475 889 946 124210 56 414s 770 919 125024s 67 85s 93 210 57 534 708 126134 218 412s 14 661 774s 86 829 127137s 286s 89 655 128210s 39 457 704s 129064 129 517 704 9 83s 885 922 71

130327 410 50s 553 774 861 63 962 91 131951s 352 505 715s 22 74s 905s 132150 202 372s 519s 20 87 604 855 133033 136 3 205s 340s 97s 411 551 134068 131 91 243 96s 301 409 78 629 742s 144 135C48 136382 440s 88s 580 650 885 137115 318s 72 480 663 737s 80 924 138235 56 361 69 450s 631 53 80 760 98 139499 604 51s 795 985s

140181 913s 141124 91 203s 4 541 617s 814 27 922 74s 142084 145 255 378 464s 717 9 836 91 938 143276 312 19s 427 30 726 36 144424 711 841 921s 145214 307 82 695 956 146058s 364 82 325s 31 4s 61s 417s 503 640 147136 47 51 65 305s 515 673 877s 148144s 56 229 339s 495s 721s 99 958 71s 149149 54 2566 540 857 902

150026 28s 59 81 152 384s 424 505s 628s 53 794s 151063 3 204s 612s 950 152238 45 433 750s 95 950 91 153139s 465 7 573 606 701 154002 57s 133 265 330s 550s 607s 24 757s 822 155157 215s 96 334 63 70 608s 11 968 156004 5 4 214 302 40 719 42 157394 850 158062 276 96 342 47 425 540 9 709s 23 74 159018 145 206 355s 420 723.

DRUGIE CIĄGNIENIE

20.000 zł. — 135.032
15.000 zł. — 28581
10.00 zł. — 52482
5.000 zł. — 22196 68146 89678
1.000 zł. — 48705 42110 59244 67396 69267 142059
500 zł. — 22351 58546 72188 119624 130797 143579
250 zł. — 10759 11448 16657 19816 31207 47064 68039 72388 74033 83817 91658 96027 98544 98729 103019 107401 117332 122566 126092 127878 130876 139134 137575 134958 144667 145534 145444 145716 148860 150491

STAWKI.

Po 62,50 ze znakami po 125.

114 222 310 724 1071s 979s 2046 101s 64 523 72s 703 3245 47 401 599 630s 899s 4092s 374 511 692s 5059 88s 96s 132 395s 6021 875 7068 86 587s 745 896 80007 124 278s 818 61 9153 77s 346 680 918.

10527s 631 93s 11177 809s 76 12052 259 540 13083s 107s 349 61 575 990 14079 98 257 15074s 209 31s 57s 442s 583 651 862 16013 31 90 105 392s 865 908 17557 71 971s 18144 63 631 77s 19169s 642 58 722 809 945 56s.

20164 431 516 23s 21359 22193s 394 23533 24575 609 863 68 910 25163s 386 688s 857s 970 26151s 210 347 870 27036 132s 44 265 503 96 645 724 66 905 28015 201s 386 457.

30231 526 741 31389 910 32026 284 830s 33024s 29 520 632 722s 894 34331 35020 234 449 533 618 36164s 92 504 791 37150s 279 556 695s 731 831s 47s 38006s 77 743 60 39054 180.

40057 314 60s 919s 41148 380s 404 518 970 42053 120 40s 502 608 753s 970s 43100 31s 297 471s 858 44065 78s 340 525 40s 45027 46399 578 881 47120 21 50 276s 938s 48230 61 439s 535 703 49029s 261s 98s 548 50 870.

50338s 63s 478s 51050 488 767 52198 529 99s 927s 53372 947 5417s 699 806s 55190 366 488 535 709 829 980 65029 353s 678 57677s 58385 59273 963.

60023s 135 687 772 61454 644s 964 82 620 62002s 286 570 63064s 116s 233 48 86s 779s 975 64129 610s 705 835s 65023 211 722s 43s 66110 31 364 67009 523 694s 68166 340 483 749s 69115 557 77.

70200s 73 318 984s 71123 667 957 72308 54 96 73074 77 203 16 470 74000 241 425 75360 76532 77442 73 873 78595 647 79074 220 352s 739 932 79.

80037 81203 772 90 582618 712 821 928 8332 5608 817 84096 335 94 86001 48 125s 60 422 87753s 88006 285 698 89184 588s

90818 32 926s 91259 402 39 566 729 93190 518 94178 377 725 95565 96315 571 683 97302 5 499s 512s 835 98109 246 507 22 62 720s 829 952s 61s 99084 817s

100409s 537 686 766s 72 101083 232 43 821 98 102040 295 732 806s 103157s 973 104091s 105233s 798 106069 469 542 610 10741s 108212s 939 109353 64s 667s

1101888 334 438 901 42 111148 405 112517 76 751 851s 113908 332 853 114859 115247 706s 116273 606 208 43 761 838 931 117308 80 410 732 118300 119123 70 88 808

120075 353 121515 122085 575s 859s 123448 575s 623 124738 125778s 813 948 126083 87 316 30 542 913 127143 245 395 538 62s 798 802 128541 995 129010 370 754 914s

130390 457 558 884 994 131902 73s 99 132218 77 85 665 926 133025 134233 303 442 44 135195 308 662 954 136898 986s 137058 264 138072 83 765 139497 684s

140192s 889 141014s 247 553 142555 59s 861s 73 143133 49 474 700 144591 876 958 145163 453 709 846 955 146165s 716 26 49s 888 147116 14 72 471 148341 637 735 149500

150165 285 687 941 151154 136 76 882 152210 31s 428s 62 534 72 667 921 153008 72 78 376 412 574 154119 40 385 98 523 759 90s 996 155063s 93 355 451 764 915 156189 430 158205 376s 159313 71 444 974s

CIĄGNIENIE TRZECIE.

STAWKI.

393 421 520 626 961 79 1211s 472s 738 62 955 2227 602s 54 714 96 825 3404s 710 86s 843s 4617 79 765s 955 59 61s 114 581 609 831 966s 6094s 471 797 7150s 228 31 607 930 977 8090s 308 424 28 519 35 54 621 9104 340 443 868

10426 644s 61 969s 11059 190s 516 645 757s 12004 189 13338 783s 91 935 14015s 380 534 840 960s 15726s 53s 986 16852s 69 17105 952 67 18053 255 83 363 435 845 936 19006 335 64 67 487

20138 47 81 21044 94 362 477 617 744 75 810 40 22163s 267 311 678 733s 975 23062 150 307 685 713 24060 247 431 60 806 985 25005 30 26092 27191 262s 348 725 89 822 49 993 28357 547 628 81 712 29220 406 [illegible]

30112 206 675 32034 71 484 851 33046 459 540 68s 718 800 34169 206 87 801 35131 484 [illegible] 864 36064 270 520 725 37062 282 389 533 955 38059 316 419 736 61 39147 444 64

40199 362 74 541 502 696 706 40192 496 732 984 42016 622 27 710 76s 43659 14038 289 528 30 640s 791 92 923 45016 327 497 605 60 87s 80 46514s 80s 607s 57s 60s 47060 434s 93 620 715 71 48240 464s 867 49230 71 689s

50441 47 526 91 808 51070 250 761s 890 52955 53050 654 865s 81s 54003 137 81 347 546 566s 787 852 55711s 806 56022 57031 58 144 833 58127s 288 612 860 59172 325 532 68 970 60324 446 521s 831 61017 157s 837 62061s 326s 480 578 63092 164 933 64010 25 29 745 65274 337 65 1 44 621 766 67210 476s 68029 384s 861 69015 20 73s 425s 56 79 384s 861 39015 20 73s 425s 56 79

70016 322 445 516 61 822s 7119[illegible] 106 540 668s 883 72183 667 83s 73024s 115 860s 74038s 187s 91 258 320 29 525 658 851s 75066s 63 146 596 647 976 76071 115 34 492 559 77950 78556 886 79226s 29 91 322 58 [illegible] 809

80001 161 580 81068 129 416 82069 196 372 98 784 93025 38 303 42 551 667s 725 892 [illegible]100 65 383 697 731s 316 670 86113 49 75 328 430s 979 [illegible]1s 407 627 63 93 831 83 88125 552s 881 89325s 44 57 667 7[illegible]

90219 312s 925 91055 157 528 93 720 55 66 988 92156 608 93414 615 55s 94182 2277 489 593 754 58 95899 480 911 96219s 83s 654 796 97586 704 873 98425 607 99071 273 474. 100166 96 256 79s 412 62s 503 60 697 101574s 885 102373s 798 103049 775 899 913 104119s 351 491s 668 98 794s 868 912 105274 307 415 740 65 837 106012 255s 305 440s 636 713 31s 969 107006 16 158 550s 108120 944 109160s 636 772s 851.

110463s 70 666 821 111217 399 562 617 737 871 112656 113551 637 880s 95 114031 693 838 974 115504 15s 51 863 981 11626s 444 684 805 7117038 359 462 [illegible]33 803s 993 118339 119264s.

120549s 879 [illegible]1184 82 993 12551 123159 345 91 504s 723 125062 335 400 572 858 927 126645 56 73 540 127080s 287 98 337 411s 860 128094s 385s 422 593 129027 44 193 646.

130027 221 647 893 131339 460s 549 937 132105 15 133444 506s 67 856s 134390 93 515 878 954 78 135005 818 936 136072s 222 99 267 431s 576 603 66 137005 394 478s 541 767s 138362s 430 956s 139277 649 727 857.

140914s 48 141064 138 484 561 142843 913s 143006 634 926 1444191s 570s 636s 754 81s 145372s 555 649 962 146009 98 164 574 821 147123 404 12 149000s 103 35 378s 98 432s.

150013 164 430 94 688 151470 582 152702 923s 99 153101s 391s 460 556 154318 92s 568 988 155597 821 978 156754 157430 70s 513 714s 158217 55 744s 159256.

POLSKIE BURO PODRÓŻY
ORBIS
Łódź, Piotrkowska 16 65
tel. 101-01 i 266 50

Wycieczka do **Rumunii**
Wycieczka do **Bułgarii**
Pociąg popularny do **GDYNI**
Wycieczki do **BERLINA**
Wycieczka do **Francji i Włoch**

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr Med.
Gustaw KOHN
Specjalista akuszer ginekolog diatermia
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03
przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

Dr HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych.
ul Traugutta 9 front I piętro tel 262-98
przyjmuje od 8,11 rano, od 6-9 wiecz
w niedzielę i święta od 9,12.30 po poł.

Dr med NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe:
NAWROT 32. front I piętro — Tel. 213-18
przyjmuje od 8-9 30 r. od 5.30,9 w.
w niedzielę i święta od 9,12 w poł.

Doktór **SOŁOWIEJCZYK**
Choroby weneryczne i skórne.
PIOTRKOWSKA 99.
Przyjmuje od 1 — 3 i od 5 — 9 wiecz.
w niedzielę i święta od 9 — 12.

Dr med. **TREPMAN**
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
ZAWADZKA 6. telefon 234-12
Przyjmuje od 8—11 r. i od 2—4 i od 6—8 w.
w niedziele i święta od 8—1 w południe.

Dr ŁUCJA MAKOWER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
leczenie wrzodów (kobiety i dzieci)
6-go Sierpnia 7, telef. 232-34
przyjmuje od 8 — 11 i od 5 — 8.

Dr. Med.
PAULINA LEWI
Specj. chorób kobiecych i akuszeria
Śródmiejska 28 tel. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

Dr med M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne.
ZACHODNIA 64. Tel. 185-49.
Przyjmuje od 12.30 — 1.30 i 5 — 8 wiecz.
w niedzielę i święta od 10— 12 w poł.

Dr med Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
powrócił
6-go Sierpnia 2, Telefon 118-33
Przyjmuje od 9 — 12 i 3 — 9 wiecz.
w niedzielę i święta od 9 — 12 w poł.

Dr. Med.
M. RUNDSZTAJN
akuszeria i choroby kobiece
POMORSKA 7. Tel. 127-84
Przyjmuje od g. 8—10 r. i od 4—8 w.

Dr. Med.
NIEWIĄŻSKI
spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
ANDRZEJA 5, telefon 159-40.
przyjmuje od 8,11 rano od 5,9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—1 p.p.

Dr J. NADEL
AKUSZER-GINEKOLOG
ul. Andrzeja 4. Telef. 228-92
przyjmuje od 3 — 5 i od 6 — 7.30 wiecz.

PRYWATNA PRZYCHODNIA
WENEROLOGICZNA
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 161
Od 9 r. do 4 i od 6—9 wiecz., w niedziele i święta od godz. 9 do 11 rano.
Panie przyjmuje kobieta lekarz PORADA 3 zł.

Poradnia Wenerologiczna
Piotrkowska 45. tel. 147-44
Leczn. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta lekarz.
Czynna od 9 rano do 9 wiecz.
Porada 3 zł.

Dr
Mikołaj BORNSTEIN
choroby kobiece i akuszeria
Piotrkowska 292, tel. 266-35
Przyjmuje od 9 m. 30 do 11 m. 30 i od 3—8 w.
W niedziele i święta od 9—11 rano.

Cierpisz
NA WĄTROBĘ ŻOŁĄDEK, KISZKI NERKI lub PĘCHERZ
pij sok
ŚWIĘTOJAŃSKIEGO ZIELA
MAGISTRA GOBIECA

Pociąg popularny do **GDYNI**
od 25/VI—29/VI zł 20.70

50 procent zniżki
na Kresy Wschodnie
od 21/VI — 30/IX

Miejsca sypialne
Łódź-Kal. — Gdynia — Hel

Bilety ulgowe na niedzielę i dni świąteczne do: Andrzejowa, Justynowa, Gałkówka, Żakowic, Kolumny, Grotnik, Glinnik, Głowna i Czarn. Góry

Zapisy i informacje
Wagons - Lits // Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-70.

Sensacyjna zmiana w Pudrach do Twarzy

Przez z nienaturalnym wyglądem „maquillage'u"

NOWY PUDER NIEWIDOCZNY NA SKÓRZE. NADAJE CUDOWNE NATURALNE PIĘKNO.

Eleganckie Francuzki lansują nową modę. Znalazły one nowy puder do twarzy, nadający orzeźwiającą cerę bez śladu połysku przez cały dzień.

Tajemnica polega na nowym sposobie fabrykacji, dzięki któremu najcieńszy puder trzykrotnie przesiewany przez jedwabne sita, jest zmieszany z Podwójną Pianką Kremową. Ten najnowszy system—wynik długoletnich dociekań francuskich chemików—został obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Puder Tokalon kładzie na zawsze kres połyskowi nosa i tłustości skóry. Nadaje niezwykle piękną cerę, która pozostaje absolutnie matowa przez 8 godzin. Ani wiatr, ani deszcz lub pocenie się nie spowodują już połysku. Pani skóry o ile używa Pani Pudru Tokalon „matującego", spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Nada cerze Pani świeżość i piękno płatków różanych i spotęguje w dwójnasób Jej urodę. Żądaj Pudru Tokalon—istnieje w 10-ciu prześlicznych odcieniach. Zł. 1,40 i zł. 2,50.

Szlakiem Wisły...
Ulgi dla wycieczek rolniczych.

Znaczenie wycieczek dla wzgłębienia wiedzy, przyjemności lub odpoczynku po ciężkiej pracy rolnika i przed dalszym jego trudem jest powszechnie uznane. Ale podróże są kosztowne. A jednak możliwe statkami Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula" wzdłuż Wisły odSandomierza do Gdańska i Gdyni dlatego, że „Vistula" wycieczkom rolniczym udziela największych możliwych zniżek, to jest 40% od cen zwykłych. *Rolnicy więc płacą jak wycieczki dzieci szkolnych.* Dlatego też np. przejazd z Sandomierza do Gdyni i z powrotem na przestrzeni 1424 klm. kosztuje tylko 9.40 i na każde 10 osób płatnych jedna jedzie bezpłatnie.

Aby uzyskać tę zniżkę trzeba wykupić najmniej 10 biletów.

Nad Wisłą leżą obie stolice Polski: Dawna — Kraków i obecna — Warszawa. Sławne w dziejach grody: Sandomierz, Kazimierz, Puławy z najwyższą, naukową instytucją rolniczą: Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego, a dalej Płock, Toruń, Chełmno, Grudziądz oraz oba polskie porty morskie Gdańsk i Gdynia. Nad Wisłą też leży: Centralny Okręg przemysłowy — przyszły ośrodek gospodarczej potęgi Polski. A ileż wzdłuż Wisły znajduje się ważnych i ciekawych ośrodków rolniczych, ogrodniczych, budowlanych, spółdzielczych? To też bezsprzecznie należy uznać Wisłę za najważniejszy w Polsce szlak krajoznawczy który trzeba poznać.

Przytoczone tu wyżej walory podróży Wisłą corocznie ściągają liczne wycieczki rolników, którzy pozwali wartość podróży Wisłą. Leży to w interesie samej wsi.

W sprawach przejazdów należy się zwracać: albo do Centrali Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula" w Warszawie, ulica Mazowiecka 12, albo do najbliższej placówki Żeglugi, które są w następujących miastach Sandomierz, Puławy, Dęblin, Wyszogród, Płock, Dobrzyń n. Wisłą, Włocławek, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Trzew, Gdańsk i Gdynia.

„OLLA" PRÉS.?
NIEDOŚCIGNIONE W JAKOŚCI I PEWNOŚCI
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM:
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
„OLLA"
PATENT FRANC. NR. 700.504
PATENT AMER. NR 1059.701

Lecznica dla Psów
lek. wet. M. A. Reicha,
Gdańska 117
(róg Zamenhoffa) — tel. 175-77.
STRZYŻENIE psów.

TWOJE SŁOWA POWINNY BRZMIEĆ TAK:
„Proszę mi zapakować mydło do golenia PIXIN".

Stowarzyszenie Służba Obywatelska w Łodzi
prowadzi następujące szkoły:

1. **LICEUM GOSPODARCZE**
przygotowujące do zawodu i do studiów na wyższych uczelniach
2. **Dwuletnią Szkołę Gospodarczą** (niższą)
3. **Roczną Szkołę Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym**

Szkoły posiadają pełne **prawa szkół państwowych**
Mieszczą się we własnym gmachu, urządzonym nowocześnie.
Dla zamiejscowych internat.
Zapisy przyjmuje kancelaria **Wodna 40 — tel. 177-73**

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Królewkie dary Pomorza dla Armii.

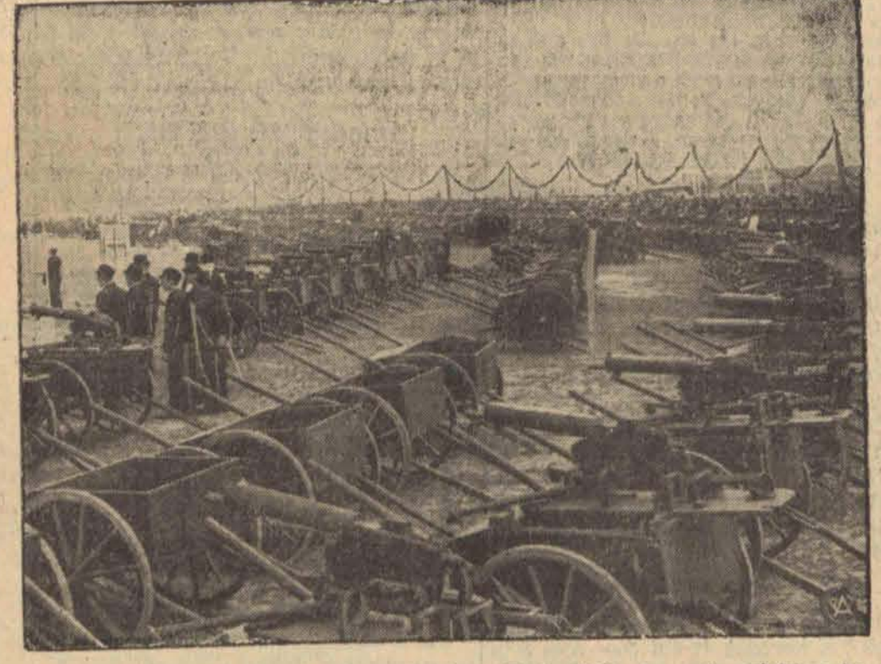

Na pierwszym zdjęciu — Prezydent m. Torunia p. Raszeja wręcza Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi dyplom obywatelstwa honorowego m. Torunia. Na zdjęciu drugim — Rzut oka na karabiny maszynowe i inny sprzęt wojenny, ofiarowany armii na ręce Naczelnego Wodza, przez społeczeństwo pomorskie.

Włosi piłkarskimi mistrzami świata.

Reprezentacyjna drużyna Włoch zdobyła tytuł mistrza świata w rozgrywkach w Paryżu, bijąc w finale Węgrów w stosunku 4:2. Na zdjęciu mistrzowska drużyna, której opiekun Vittorio Pozzo trzyma w ręku zdobyty puchar.

Bohater dnía

Środkowy napastnik włoskiej drużyny piłkarskiej Piola był bohaterem mistrzostw świata. Na zdjęciu Piola (w jasnej koszulce) mija obrońców węgierskich.

Zebranie Rady Związku Izb Rzemieślniczych.

Odbyło się w Warszawie zebranie Rady Związku Izb Rzemieślniczych R.P., na które przybył premier gen. Sławoj-Składkowski w towarzystwie ministra Romana, wice ministrów Rosego i Wierusz-Kowalskiego, komisarza Rządu na m. Warszawę i wyższych urzędników. Po zagajeniu obrad przez prezesa Rady Związku p. Zakrzewskiego, wygłosił przemówienie Premier gen. Sławoj Składkowski. Na zdjęciu — Premier, podczas wygłaszania przemówienia. Pierwszy na prawo — min. Roman.

Afera handlarzy opium.

Policja paryska aresztowała niejakiego Lyona, właściciela znanego lokalu „Chez Casanova“ (U Casanowy). Ustalono w śledztwie że Lyon był szefem centrali europejskiej handlu opium.

W ciągu 24 godzin do belgijskiego Konga.

Belgijskie komunikacyjne linie lotnicze zakupiły nowy samolot który trasę z Brukseli do belgijskiego Konga (środkowa Afryka) ma przebyć w ciągu 24 godzin. W samolocie pomieści się 10 pasażerów. Szybkość przeciętna aparatu ponad 350 km na godzinę. Na zdjęciu opisany aparat marki Savoia - Marchetti na lotnisku londyńskim Croydon.

Wielki raid lotniczy
Córki Kemala Ataturka.

Na zdjęciu — moment powitania na lotnisku w Belgradzie lotniczki tureckiej p. Sabih Goktchen, córki prezydenta Turcji Kemala Ataturka, odbywającej lot okrężny po krajach bałkańskich.

M-s. „Piłsudski“ w Kopenhadze

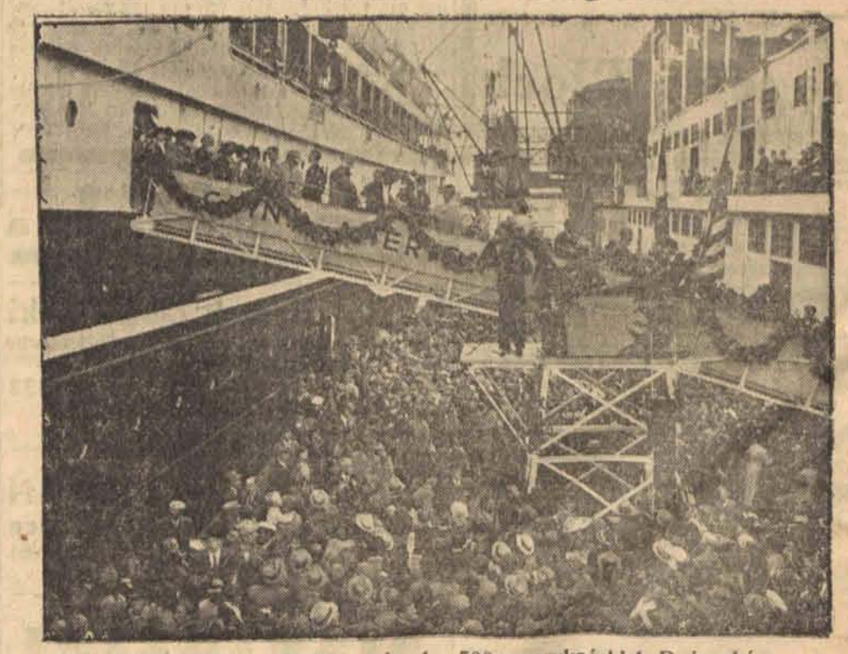

przywiózł z Nowego Jorku [illegible]ę 500 amerykańskich Duńczyków.

24 godzinne wyścigi we Francji.

We Francji w mieście Mans odbyły się 24-godzinne wyścigi samochodowe. Na zdjęciu moment startu kierowców do swych maszyn, które za chwilę ruszą do wielkiego wyścigu.

Nowy automobil rekordowy Eystona.

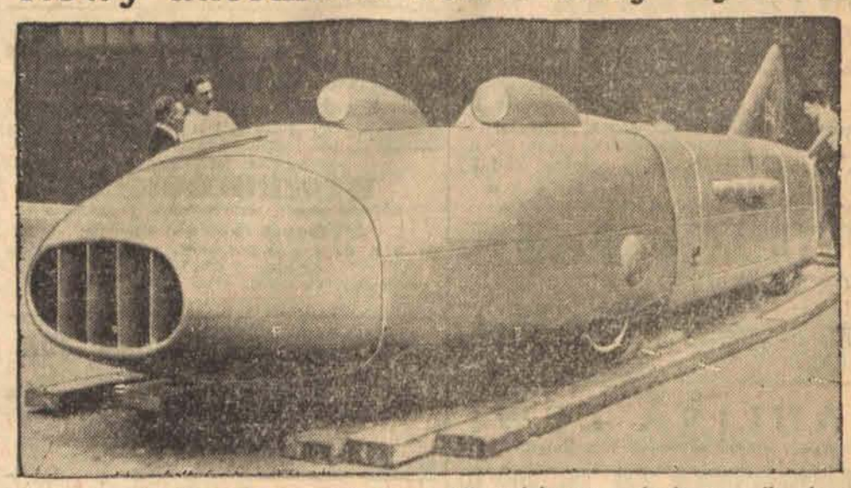

Zdjęcie przedstawia nowy olbrzymi automobil wyścigowy, zbudowany dla słynnego rekordzisty świata kapitana Jerzego Eystona. Eyston udaje się wkrótce z Anglii do Ameryki, gdzie podejmie próbę ustanowienia nowego rekordu świata. Nowy wóz po raz pierwszy został oficjalnie pokazany prasie. W czasie budowy ukrywany był przed ciekawymi.